Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik“.

CZYTELNIK

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK V. Nr 11 (1327) B CZWARTEK, 11 STYCZNIA 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna z odbiorem zł 3,60, z doręczeniem zł 5,10, zamiejscowa zł. 4,05. Zgłoszenia przyjmuje P.P.K. „Ruch“. Dział Prenumeraty w Olsztynie plac Wolności 2/3, tel. 20-56. Konto w N. B. P. 110/116/1. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

CENA 15 gr

60 kopalń Zagłębia Śląskiego podjęło apel Alfreda Kawczyka

Wzrost współzawodnictwa w odpowiedzi na zniżkę cen

Apel Alfreda Kawczyka, rębacza kopalni „Bytom“, wzywający do zwiększenia cykliczności robót wydobywczych i wzmożenia wydajności pracy, znalazł szeroki oddźwięk we wszystkich zagłębiach górniczych. APEL PODJĘŁO PONAD 60 KOPALŃ ŚLĄSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO, DEKLARUJĄC WYDOBYCIE TYSIĘCY TON WĘGLA PONAD PLAN.

Entuzjastycznie przyjęły wezwanie Kawczyka górnicze brygady młodzieżowe Dolnego Śląska. Górnicy — ZMP-owcy kopalń wałbrzyskich zgłosili zobowiązania poważnego zwiększenia wydajności w oparciu o zwiększenie cykliczności robót wydobywczych.

W kopalni **„Bolesław Chrobry“** zobowiązania podjęły wszystkie brygady ścianowe i chodnikowe, i większość w kopalni „Mieszko“.

Górnicy I oddziału wydobywczego kopalni **„Victoria“** zreorganizowali metodę pracy na oddziale, dzięki czemu załoga wykonuje na każdej ścianie pełny cykl wydobycia. W wyniku zmiany wydobycie węgla już w pierwszym dniu robót wzrosło o 50 proc.

Apel Kawczyka znalazł oddźwięk nie tylko wśród górników.

W Szczecinie robotnicy Zakładów Włókien Sztucznych postanowili za przykładem górników podnieść jakość produkcji. Robotnice oddziału manipulacji postanowiły ulepszyć pracę osiągając 65 proc. produkcji pierwszego gatunku.

Zwiększenie produkcji drogą do dobrobytu

W odpowiedzi na obniżkę cen robotnicy wielu zakładów pracy w całym kraju postanawiają zwiększyć ilość i poprawić jakość produkcji. Robotnicy podkreślają, że jest to jedyna właściwa droga do uzyskania szybkiego wzrostu dobrobytu.

Robotnicy **portu szczecińskiego** meldują o zrealizowaniu pierwszych zobowiązań podjętych po obniżce cen. Szczególnie poważne sukcesy wśród portowców szczecińskich uzyskali robotnicy grupy Trochy i Zacharewicza, którzy załadowali statek „Confit“ metodą szybkościową, zaoszczędzając przy tym 75 proc. czasu dozwolonego na załadunek.

W okr. krakowskim liczne długookresowe zobowiązania produkcyjne podjęli młodzieżowcy z Fabryki Lokomotyw. Brygady produkcyjne im. Lenina, im. Marchlewskiego i inne zobowiązały się przekraczać nowe normy produkcyjne o 20 proc.

W Zielonej Górze setki zobowiązań podjęli robotnicy roszarni lnu, fabryki win, wytwórni PMS, „Zastalu“ i inni.

Wyższe normy w przemyśle drzewnym

Załogi Zakładów Przemysłu Drzewnego, gdzie usprawnienia techniczne, lepsza organizacja miejsca pracy i liczne pomysły racjonalizatorskie przyczyniły się do wysokiego przekraczania norm produkcyjnych, domagają się rewizji starych norm i wprowadzenia nowych.

W Piotrkowie w Warszawsko-Łódzkich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 6 i Nr 11 oraz fabryce sklejek, gdzie całe zespoły uzyskiwały 200 a nawet 300 proc. normy, robotnicy już w połowie grudnia ub. r. opracowali samorzutnie znacznie wyższe niż dotychczasowe normy produkcyjne i zaczęli stosować je od 1 stycznia.

W Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w Świdnicy, gdzie w lipcu ub. roku wykonano bazę akordową w 210 proc., robotnicy masowo zgłaszają się do Komisji Norm, żądając zmiany swych dotychczasowych mierników pracy.

Zw. Zaw. usprawniają współzawodnictwo pracy

Doniosłe uchwały VI Plenum CRZZ dotyczące usprawnienia współzawodnictwa pracy i rozwoju akcji socjalnej, omawiane są obecnie na plenarnych posiedzeniach zarządów głównych poszczególnych zw. zaw.

Dotychczas obradowały zarządy główne związków zawodowych: Pracowników Przemysłu Skórzanego, Pracowników Energetyki i Pracowników Sztuki i Kultury.

Na Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego stwierdzono, że współzawodnictwo zobowiązaniowe, wymagające doprowadzenia planów do wszystkich stanowisk produkcyjnych przyczyniło się do sprawniejszego wykonywania planów okresowych oraz lepszej ich kontroli.

Celem dalszego usprawnienia współzawodnictwa aktyw Związku postanowił upowszechnić współzawodnictwo o jakość i oszczędność w produkcji, otoczyć większą opieką racjonalizatorów i wynalazców robotniczych.

Na Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Energetyki dyskutowano nad zagadnieniem usprawnienia produkcji i podnoszenia wydajności pracy. Analiza dotychczasowej działalności Zw. wykazała wielkie osiągnięcia na tym polu, wyrażające się przede wszystkim zniesieniem w okresie jesienno - zimowym 1950/51, po raz pierwszy od chwili wyzwolenia zasadniczych ograniczeń w zużyciu prądu.

Na rozszerzonym Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury również dyskutowano nad sprawą współzawodnictwa. Załoga Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych wniosła ogromny wkład w przedterminowe wykonanie planu rocznego zakładania stałych kin wiejskich, których jest już ponad 500. Dzięki współzawodnictwu uzyskano poważne sukcesy przy realizacji planu radiofonizacji kraju.

W Genewie odbyło się POSIEDZENIE BIURA Światowej Rady Pokoju

GENEWA (PAP). 10 bm. odbyło się w Genewie, pod przewodnictwem prof. Joliot Curie posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju, wybranej na Kongresie Warszawskim.

PRAGA (PAP). W Czechosłowacji odbywają się przygotowania do I Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Pradze w dniach 20—21 bm. W. Kongresie weźmie udział ponad 1.500 delegatów. Oczekiwany jest również przyjazd delegacji zagranicznych oraz przedstawicieli Światowej Rady Pokoju.

Amerykańscy podżegacze wojenni nie wyrzekają się agresywnych planów

MOSKWA (PAP). W korespondencji z Nowego Jorku „Prawda“ pisze o zaostrzeniu się sprzeczności w kołach rządzących USA na tle kryzysu amerykańskiej polityki zagranicznej.

Polityka rządu Trumana atakowana jest głównie przez przedstawicieli partii republikańskiej. Hoover i Taft wyrażają nastroje znacznej części tej partii i stojących za nią kół businessu.

Obrońcy Trumana i Achesona starają się wybielić ich politykę zagraniczną i oświadczają, że postępowanie republikanów „podważa jedność“.

Niektórzy spośród wodzirejów Wall Street chętnie znaleźliby jakąś „pośrednią drogę“ między zbankrutowaną polityką Trumana a receptami Hoovera. Za autora tej koncepcji uchodzi John Foster Dulles. Dulles usiłuje znaleźć „wspólną platformę“, na której dałoby się połączyć podstawowe agresywne kierunki polityki zagranicznej USA.

Dzienniki amerykańskie piszą ostatnio o możliwości „rewizji“ polityki zagranicznej USA. Fakty świadczą jednak o tym — pisze „Prawda“ — że nie chodzi tu o zmianę agresywnego kursu, lecz tylko o ewentualne zrewidowanie strategii imperializmu amerykańskiego. Koła rządzące USA nie wyrzekają się swego agresywnego kursu. Powinno to uwielokrotnić czujność narodów i wzmóc ich zdecydowaną wolę obrony pokoju.

Zabiegi w Madrycie

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciele sił zbrojnych USA toczą z rządem Franco rokowania na temat udziału Hiszpanii we „wspólnym systemie obronnym Europy Zach.“.

Jak wynika z doniesienia korespondenta „New York Times“ — Amerykanie oświadczyli, że jeśli Franco oda 60 tysięcy swych wojsk do dyspozycji sił zbrojnych bloku północnoatlantyckiego, St. Zjednoczone podejmą się uzbrojenia tej liczby wojsk hiszpańskich.

OSLO (PAP). W Oslo odbyły się narady ministrów obrony narodowej i wyższych dowódców wojskowych Danii i Norwegii. Na naradach rozpatrywane były sprawy dotyczące utworzenia tzw. zbrojnych sił bloku północno-atlantyckiego.

Ofensywa na całym froncie

Wondżu zburzone przez barbarzyńskich interwentów

Zbrodnicze bombardowanie Phenianu i Seulu

MOSKWA (PAP) Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej opublikowało 8 b.m. komunikat, stwierdzający, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.

MOSKWA (PAP) Korespondent „Prawdy“ Korniłow donosi z Korei o nowych zbrodniach bandytów amerykańskich.

Nie mogąc powstrzymać zwycięskiej ofensywy armii ludowej i ochotników chińskich — pisze korespondent — barbarzyńcy amerykańscy w sposób nieludzki niszczą otwarte miasta i wsie Korei, położone na głębokim zapleczu armii ludowej. Całemu światu są obecnie znane potworne zbrodnie, jakich dopuścili się ludobójcy amerykańscy w Phenianie.

Radio koreańskie donosi, że w ciągu ostatnich dni Amerykanie w taki sam nieludzki sposób bombardują prawie codziennie Seul i inne miasta. Pastwą ognia padło wiele miast oraz tysiące wsi.

Wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej — pisze w zakończeniu Korniłow — winni podnieść stanowczy głos protestu przeciwko zbrodniom interwentów amerykańskich i zażądać pociągnięcia do odpowiedzialności inspiratorów i organizatorów tych zbrodni — handlarzy śmiercią z Białego Domu.

LONDYN (PAP). Według doniesień zachodnich agencji prasowych bombowce amerykańskie dokonały w ciągu dwóch ostatnich dni nowych nalotów na Phenian, zrzucając przeszło 100 ton bomb burzących i zapalających, by zniszczyć ocalałe jeszcze domy. Bombardowane były również północne dzielnice Seulu.

Miasto Wondżu zostało zburzone przez Amerykanów przed ucieczką.

Drakońska cenzura amerykańska

LONDYN (PAP) Kwatera główna 8 armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa“, która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia w zakresie cenzurowania wiadomości, przesyłanych z Korei. Każdy korespondent, który naruszy nowe przepisy, podlega karze, a w cięższych wypadkach — aresztowaniu i po wydaleniu z Korei — postawieniu przed trybunał wojskowy.

Komunikat 8 armii wylicza wszystkie sprawy, o których korespondentom nie wolno pisać. Korespondent Reutera w związku z tym zaznacza, że w przyszłości doniesienia ograniczać się będą musiały właściwie tylko do stwierdzenia faktu obecności wojsk „Narodów Zjednoczonych“ w Korei.

Japońscy najemnicy walczą po stronie Amerykanów

PEKIN (PAP). Dziennik „Kwanming“ zamieścił fotografię żołnierza japońskiego Tanijama Joshio, który został wzięty do niewoli 23 listopada 1950 r. przez ochotników chińskich w Korei. Tanijama Joshio służył w 24 dywizji amerykańskiej.

Joshio oświadczył, że jest mieszkańcem Tokio i został zwerbowany przez biuro werbunkowe, utworzone łącznie przez sztab Mac Arthura i rząd Yoshidy, działające pod maską biura pośrednictwa pracy.

Joshio oświadczył również, że niedawno, przejeżdżając przez miejscowość Bakczun w Korei, widział wśród stacjonujących tam oddziałów 24 dywizji amerykańskiej wielu żołnierzy japońskich w mundurach amerykańskich.

Wroga akcja rządu włoskiego przeciw Albańskiej Republice Ludowej

TIRANA (PAP). Prasa albańska opublikowała notę protestacyjną Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przeciwko wrogiej, antyalbańskiej działalności rządu włoskiego.

Nota stwierdza, że w ciągu 1950 r. na terytorium Albanii zrzucano na spadochronach szpiegów i dywersantów — zbrodniarzy wojennych i wrogów narodu albańskiego, którzy znaleźli schronienie i przeszli specjalne przeszkolenie we Włoszech, a następnie prowadzili działalność szpiegowską i organizowali terrorystyczne bandy zbrojne na terytorium albańskim w celu obalenia przemocą władzy ludowej w Albanii i zlikwidowania jej suwerenności i niezależności.

Ustalono — stwierdza dalej nota — że między rządami i wywiadami Włoch, Grecji, Jugosławii, Anglii i St. Zjednoczonych istnieje ścisła współpraca w dziedzinie wykorzystywania tych szpiegów i zbrodniarzy w celach imperialistycznych przeciwko Albańskiej Republice Ludowej.

Organizacja zbrodniarzy albańskich „blok niezależnych“, podporządkowana jest wywiadowi włoskiemu, organizacja „Balli Kombetar“ — wywiadowi amerykańskiemu, organizacja szpiegowska „Legalitet“ — wywiadowi brytyjskiemu, organizacja szpiegowska „Związek Agrarny“ — belgradzkiej klice faszystowskiej itp. Wszystkie te organizacje posiadają ten sam program — obalenie przemocą władzy ludowej w Albanii, restaurację kapitalizmu i podporządkowanie naszego kraju panowaniu imperialistycznemu.

Wyrażając protest przeciwko wrogiej działalności rządu włoskiego, rząd Albańskiej Republiki Ludowej domaga się natychmiastowego zaprzestania tej działalności, oraz żąda, zgodnie z traktatem pokojowym, wydania albańskich zbrodniarzy wojennych.

Marszałek Rokossowski dziękuje załodze ZPB im. Armii Ludowej

W związku z 7 rocznicą powstania Armii Ludowej, załoga przodujących Polskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, nosząca imię Armii Ludowej, wystosowała do Marszałka Polski Rokossowskiego serdeczny list, donosząc o swych sukcesach produkcyjnych.

Marszałek Rokossowski nadesłał do załogi, Podstawowej Organizacji PZPR, Rady Zakładowej i dyrekcji tych Zakładów depeszę, w której dziękując serdecznie za nadesłany meldunek, stwierdza m. in.:

„Wykonując przed terminem plan produkcyjny za r. 1950, daliście wyraz głębokiego zrozumienia zadań, stojących przed klasą robotniczą, budującą w Polsce socjalizm i wnieśliście duży wkład w dzieło wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju.“

Na starych śmieciach

Jak doniosła prasa „Mac Arthur Europy Zachodniej“, gen. Dwight Eisenhower, po przybyciu do Paryża zamieszkał w hotelu „Astoria“, w którym podczas wojny mieścił się sztab hitlerowski

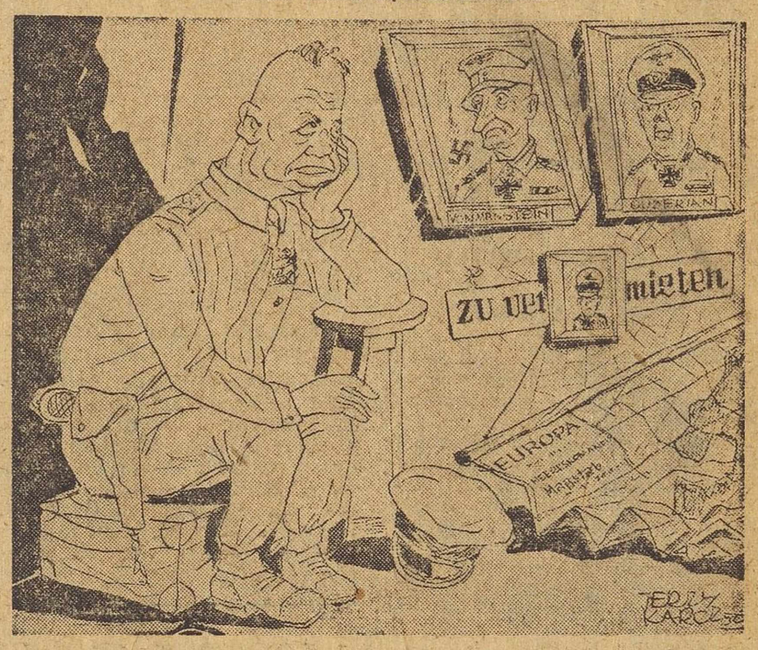

„Precz ze zbrojeniem Niemiec Zach. — Chcemy pokoju“

Wielka manifestacja przed kwaterą Eisenhowera

Patriotyczny strajk robotników okręgu paryskiego

PARYŻ (PAP). „Eisenhower do Ameryki“, „Precz ze zbrojeniem Niemiec Zachodnich“, „Chcemy pokoju!“ — pod tymi hasłami odbyła się 9 b.m. przed hotelem „Astoria“ kwaterą gen. Eisenhowera, wielka manifestacja ludności Paryża przeciwko obecności Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko agresywnym planom imperialistów amerykańskich.

Władze zmobilizowały silne oddziały policji w okolicach hotelu „Astoria“ i przed wejściem do większych fabryk. Mimo to od godz. 11 zaczęły napływać przed hotel z całego okręgu paryskiego delegacje robotników i pracowników oraz organizacji demokratycznych. Z tłumu demonstrantów wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała do hotelu „Astoria“ delegacji z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała w sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdołały jednak dotrzeć do hotelu i złożyły tam rezolucje. Jedna z uczestniczek patriotycznej manifestacji, Duval została ciężko pobita przez policję. Wielu uczestników manifestacji aresztowano.

W związku z manifestacją robotnicy licznych fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerwali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Strajk patriotyczny poprzedzony był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalano rezolucje protestacyjne.

O masowym zgromadzeniu protestacyjnym donoszą m. in. z największego ośrodka robotniczego — zakładów Renault. Na terenie tych zakładów rozdano 35 tysięcy ulotek z hasłami: „Precz z europejskim Mac Arthurem — naczelnym dowódcą hitlerowskich jednostek wojskowych w armii atlantyckiej! Niech żyje pokój!“.

Na skutek wrogości paryżan, z której zdają sobie sprawę podżegacze wojenni, gen. Eisenhower, chroniony przez policję francuską i oddziały amerykańskiej żandarmerii wojskowej, zdecydował się skrócić swój pobyt w stolicy Francji. Pierwotnie przewidziane oficjalne bankiety, defilady wojskowe i przyjęcia — zostały odwołane.

Błyskawiczna inspekcja

We wtorek rano Eisenhower pod ochroną policji złożył wizytę prezydentowi Auriolowi w pałacu Elizejskim.

O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „błyskawicznej inspekcji“. Następnie ma on odwiedzić stolice innych krajów marshallowskich: Hagę, Kopenhagę, Londyn, Lizbonę, Rzym, Frankfurt n-Menem, Luksemburg.

Francuska opinia publiczna widzi w przyjeździe Eisenhowera niepokojącą zapowiedź, że imperializm amerykański zamierza jak najszybciej przystąpić do odbudowy sił zbrojnych w Niemczech Zachodnich. W paryskich kołach politycznych sądzą, że po przybyciu do Frankfurtu n-Menem Eisenhower domagać się będzie wręczenia mu planu wskrzeszenia Wehrmachtu.

Również francuska prasa burżuazyjna daje wyraz obawom, jakie budzi „inspekcja“ Eisenhowera. Dziennik **„Monde“** pisze z niepokojem, że narzucona Francji „obcą“ wojna mogłaby doprowadzić do wybuchu wojny domowej. Dziennik snuje podobne przewidywania w stosunku do Włoch oraz ostrzega Eisenhowera, że nie powinien on żywić zbytnich złudzeń co do stanowiska mieszkańców zachodnich Niemiec.

„Precz z obcym generałem“

RZYM (PAP) Wiadomość o przybyciu do Europy gen. Eisenhowera wywołała we Włoszech falę manifestacji protestacyjnych i strajków. Na murach domów widnieją napisy: „Stany Zjednoczone nie kupią za dolary młodzieży włoskiej!“, „Wracaj do domu, Eisenhower!“, „Precz z obcym generałem!“ itd.

W Bari na ulicach, w lokalach publicznych i w fabrykach kolportowane są tysiące ulotek przeciwko gen. Eisenhowerowi. W Neapolu, w największych zakładach pracy odbyły się wiece protestacyjne, na których postanowiono walczyć przeciwko „wcieleniu choćby jednego żołnierza włoskiego do armii dowodzonej przez Eisenhowera“. W Regio Emilia Komitet Bojowników o Pokój wydał odezwę protestacyjną przeciwko nikczemnym planom imperialistów amerykańskich rozpętania nowej wojny.

Na 18 b.m., dzień, w którym Eisenhower przybyć ma do Włoch, zapowiedziano szereg manifestacji antywojennych. Robotnicy drukarni państwowej w Rzymie postanowili przystąpić do strajku w chwili przybycia Eisenhowera do stolicy Włoch. Również w Turynie, Bolonii, Genui i w innych miastach odbędą się tego dnia wielkie manifestacje protestacyjne.

Generałowie hitlerowscy konferują z przedstawicielami USA, Anglii i Francji

BERLIN (obsł. wł.) — W tym samym czasie, kiedy Eisenhower bawił na audiencji w Pałacu Elizejskim (siedzibie prezydenta Francji, Auriola) w Bonn nastąpiło pierwsze od chwili kapitulacji Niemiec **oficjalne spotkanie „na równej stopie“ oficerów hitlerowskich z oficerami mocarstw zachodnich**, poświęcone sprawie udziału Trizonii w „obronie“ zachodniej Europy.

Przy wspólnym stole zasiedli **hitlerowscy generałowie Speidel i Heusinger** oraz przedstawiciel Adenauera — Blank, jak również wojskowi reprezentanci Anglii, Francji i USA.

Pierwsza rozmowa trwała 3 godziny i — jak informuje Reuter — „miała charakter informacyjny“

Reuter podkreśla, że adenauerowcy domagają się **równego udziału w jednostkach wojskowych** jako ceny za wyrażenie zgody na współuczestnictwo w Pakcie Atlantyckim.

Rzecznik Adenauera oświadczył, że generałowie hitlerowscy poruszyli przede wszystkim sprawę zachodnich posiłków do Trizonii. Przedstawiciele Wysokiej Komisji alianckiej interesowali się natomiast przede wszystkim, w jaki sposób ma być przeprowadzony **pobór żołnierza niemieckiego do armii atlantyckiej:** drogą przymusowego werbunku, czy też „dobrowolnego“ zgłaszania się.

Agencja ADN podaje, że te rozmowy wojskowe mają się również rozciągnąć na takie zagadnienia, jak utworzenie w Bonn **ministerstwa wojny i sztabu generalnego, rozbudowy armii niemieckiej** i zapewnienia jej odpowiednich pomieszczeń, jak również pomieszczeń dla wojsk interwencyjnych mocarstw zachodnich.

Niemcy Zachodnie mają wystawić armię w sile 22 pełnych zmotoryzowanych dywizji, w tym 10 dywizji pancernych.

Rząd włoski mianował ambasadora w Madrycie

RZYM (PAP). Rada Ministrów postanowiła mianować ambasadorem w Madrycie obecnego szefa protokółu dyplomatycznego włoskiego MSZ — Taliani'ego

Na rozkaz imperialistów amerykańskich
Tito zwolnił 11 tys. zbrodniarzy wojennych

SOFIA (PAP). Komentując fakt zwolnienia przez Tito 11 tysięcy zbrodniarzy wojennych, dziennik „Robotniczesko Dieło" pisze m. in.:

„Jednym z warunków, od których imperialiści uzależnili tzw. „pomoc" dla titowców, było zwolnienie z więzień wszystkich zbrodniarzy wojennych. Tito posłusznie otworzył przed nimi bramy więzień. W ostatnich dniach 1950 r. zwolniono ponad 11 tysięcy niemieckich i włoskich zbrodniarzy wojennych oraz faszystów jugosłowiańskich.

W tym samym czasie, gdy Tito wypuszcza na wolność elementy faszystowskie, w więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa przeszło 200 tys. patriotów jugosłowiańskich.

Donosząc o przygotowaniach wojennych kliki Tito, o budowie pod nadzorem specjalistów amerykańskich lotnisk wojskowych, podziemnych składów amunicji i uzbrojenia, o koncentracji wojsk jugosłowiańskich w rejonach graniczących z krajami demokracji ludowej, dziennik pisze: „Wszystko to świadczy, że titowcy z rozkazu imperialistów amerykańsko - angielskich przygotowują się do sprowokowania agresji na Bałkanach... Jednakże belgradzcy wasale podżegaczy wojennych usiłują decydować o losie Jugosławii bez narodu jugosłowiańskiego.

Naród jugosłowiański coraz bardziej zdecydowanie podnosi głos przeciwko faszystowskiej klice Tito. Ostatnio w wielu okręgach kraju, doszło do walk między oddziałami wojskowymi a ludnością. Na murach koszar i posterunków policji w Belgradzie coraz częściej pojawiają się napisy: „Precz z faszystowską kliką Tito!"

Otwarcie sesji parlamentu francuskiego

PARYŻ (PAP). We wtorek otwarta została tegoroczna sesja Zgromadzenia Narodowego, którą zagaił jako najstarszy wiekiem deputowany Marcel Cachin. W mowie inauguracyjnej Cachin poddał krytyce politykę rządu, oskarżając go o wyrzeczenie się niezawisłości Francji. Mówca stwierdził, że lud Paryża słusznie zaprotestował przeciwko obecności Eisenhowera.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został ponownie Herriot. Przewodniczącym Rady Republiki został ponownie Mannerville.

Budżet wojenny Francji

PARYŻ (PAP). Rada Republiki odrzuciła przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe budżet wojenny Francji i wysunęła własny projekt ustawy budżetowej. Zgodnie z postanowieniami konstytucji, oba projekty ustawy zostały skierowane do Zgromadzenia Narodowego, gdzie prezes Rady Ministrów Pleven domagał się przyjęcia projektu ustawy, zatwierdzonego przez Zgromadzenie i wysunął kwestię zaufania.

8 bm. rządowi Plevena udało się przeprowadzić w parlamencie własny projekt ustawy budżetowej, przewidującej nowe zwiększenie podatków i nowe redukcje kredytów na cele pokojowe i socjalne.

Przeciwko budżetowi przemawiał deputowany komunistyczny Garcia, podkreślając, że reakcyjna większość Izby wbrew woli narodu składa Eisenhowerowi haracz w wysokości 740 miliardów franków kredytów wojskowych i 140 miliardów nowych podatków narzuconych przez Stany Zjednoczone.

SUKCESY armii ludowej Vietnamu

PEKIN. (PAP). Vietnamska agencja prasowa podała opis działań wyzwoleńczych wojsk Vietnamu w okresie od 26 do 29 grudnia ub. r. Działania te doprowadziły do wyzwolenia szeregu miejscowości na froncie północno - wschodnim.

Straty nieprzyjaciela wyniosły trzy bataliony i dwie kompanie. Wśród 700 jeńców znajdują się liczni oficerowie. Zdobyta broń wystarcza do uzbrojenia całego pułku.

LUD FRANCJI POTĘPIA PLANY IMPERIALISTÓW
Masowy udział w plebiscycie narodowym
Ruch protestacyjny w Niemczech Zach.

PARYŻ (PAP). Akcja zbierania podpisów w ramach plebiscytu narodowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. czyni we Francji dalsze postępy.

W St. Maur robotnicy wielu fabryk wypowiedzieli się w 100 proc. przeciwko remilitaryzacji Niemiec. W miejscowości Villard 90 proc. mieszkańców łącznie z merem podpisało protest. Rada miejska w Auchy les Mines (dep. Pas de Calais) wezwała mieszkańców do składania podpisów. Zw. zaw. robotników przemysłu szklarskiego w imieniu 30 tys. członków zaprotestował przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W Lens odbyło się zebranie Polaków, na którym postanowiono utworzyć komitet obrony granic na Odrze i Nysie. W wydanej odezwie komitet wzywa „wszystkich miejscowych rodaków, bez różnicy przekonań religijnych i politycznych, by zdecydowanie zaprotestowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i skupiali się w szeregach komitetu obrony polskich granic na Odrze i Nysie".

Oburzenie ludności Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). W Niemczech Zach. wzmaga się ruch protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Trizonii i wojennym planom imperialistów anglo-amerykańskich. Protesty ludności niemieckiej przybierają na sile w związku z brutalnymi aktami władz okupacyjnych.

Ogromne oburzenie wywołuje wśród społeczeństwa Niemiec Zach. rekwirowanie domów mieszkalnych dla zachodnich wojsk interwencyjnych. Tak np. w Dolnej Saksonii alianckie władze wojskowe zarekwirowały 3.292 domy mieszkalne, 159 sal restauracyjnych, 314 zakładów pracy, 79 stadionów sportowych. W Norymberdze ludność zmuszona jest zapłacić 10 milionów marek dodatkowo za utrzymanie nowych oddziałów wojsk interwencyjnych w mieście.

W Schopfheimie zorganizowane zostało referendum ludowe w sprawie remilitaryzacji. W referendum, które odbyło się przy czynnej współpracy Rady Miejskiej wzięło udział 90 proc. dorosłej ludności miasta. Pod naciskiem mieszkańców Schopfheimu francuskie władze okupacyjne zmuszone były zapowiedzieć przeniesienie przebywających w tej miejscowości oddziałów wojskowych do innego miasta.

Adenauer otrzymuje codziennie niezliczone listy od przedstawicieli społeczeństwa zachodnio - niemieckiego, wzywające go do przyjęcia propozycji premiera Grotewohla i rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami rządu NRD. Ostatnio około 70 działaczy życia kulturalnego i gospodarczego Niemiec Zach. przesłało Adenauerowi pismo żądające zjednoczenia Niemiec na podstawie propozycji premiera Grotewohla.

Członek partii socjaldemokratycznej (SPD) landrat Fritz Sieben wydał oświadczenie potępiające politykę kierownictwa SPD i stwierdził, że list premiera Grotewohla do Adenauera wskazuje jedyną realną drogę do osiągnięcia zjednoczonych i niezależnych Niemiec.

BERLIN (PAP). Pisarze NRD, reprezentowani w Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych, wydali odezwę, wzywającą pisarzy zachodnio - niemieckich do wszczęcia wspólnych rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec i zachowania pokoju.

Odezwę podpisali znakomici pisarze niemieccy: Becher, Brecht, Anna Seghers i Arnold Zweig.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki ZSRR

MOSKWA (PAP). Radziecki przemysł spożywczy w 1950 r. znacznie przekroczył produkcję 1949 r. Poważne osiągnięcia produkcyjne notują zakłady przemysłowe Ukrainy i Białorusi, które produkują obecnie znacznie więcej artykułów spożywczych niż przed wojną.

MOSKWA (PAP). W Zw. Radzieckim osiągnięto w r. ub. ogromne zbiory bawełny, które przewyższają o 40 proc. zbiory z 1949 r. oraz są znacznie wyższe od zbiorów przedwojennych.

Ośrodek systemu gwiezdnego sfotografowali astronomowie radzieccy

MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi radzieckiego obserwatorium astro-fizycznego na Krymie sfotografowali przy pomocy promieni ultrafioletowych ośrodek systemu gwiezdnego. Na zdjęciach otrzymano „obłok gwiaździsty" — wielkie skupienie gwiazd, niezauważalne na zwykłych fotografiach. Środkowa część systemu gwiezdnego, zasłonięta chmurami, nie była dotychczas zbadana przez astronomów.

ONZ nie może lekceważyć Chin
Oświadczenie Malika w Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ wznowiono debaty nad amerykańską skargą o tzw. „interwencję Chińskiej Republiki Ludowej w Korei".

Przedstawiciel W. Brytanii Jebb wspomniał, iż „być może zajdzie potrzeba podjęcia kroków, które mogą doprowadzić do zerwania między Chińską Republiką Ludową a pozostałymi Narodami Zjednoczonymi". Jebb zastrzegł się jednak, „że krok taki jest niebezpieczny i należy dobrze zastanowić się zanim powzięte zostaną odpowiednie postanowienia".

Po przedstawicielu W. Brytanii zabrał głos delegat radziecki — Malik. Delegat radziecki udowodnił bez podstawność oskarżeń Jebba, który utrzymywał, że Chiny „ignorują ONZ". „Czas najwyższy — oświadczył Malik — aby ONZ zaniechała lekceważenia Chińskiej Republiki Ludowej".

Delegat radziecki zaproponował, by Komisja Polityczna przyjęła propozycję radziecką natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Korei i dania możności narodowi koreańskiemu uregulowania we własnym zakresie spraw wewnętrznych.

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień sztokholmskiego korespondenta agencji Reutera, presja amerykańska w sprawie Chin wywołała zamieszanie i konsternację w szwedzkich kołach politycznych. Gdy parlamentarna komisja spraw zagranicznych przystąpiła do omawiania „propozycji" amerykańskiej, by Szwecja poparła oszczerstwa amerykańskie przeciwko Chinom Ludowym, ujawniły się ostre rozbieżności.

Dzienniki szwedzkie stwierdzają, że większość komisji stanowczo wypowiedziała się przeciwko oskarżaniu Chin Ludowych o rzekomą „agresję", a jedynie mniejszość wyraziła pogląd, że Szwecja powinna „w jakiś sposób" zamanifestować swą solidarność z Ameryką.

Należy podkreślić, że nacisk Waszyngtonu w sprawie uznania Chin za „agresora" wywołał podobne echa w Belgii, Danii i wielu innych krajach marshallowskich.

W walce o dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących
Zadania związków zawodowych
Wywiad z przewodniczącym CRZZ, pos. W. Kłosiewiczem

Przewodniczący CRZZ pos. Wiktor Kłosiewicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat zadań świata pracy w walce o dalsze podnoszenie dobrobytu. Pos. Kłosiewicz oświadczył m. inn.:

Masy pracujące, milionowe rzesze związkowców rozumieją, że sprawa przyśpieszenia dalszych obniżek cen, a tym samym szybszego podniesienia stopy życiowej leży w rękach samych ludzi pracy. Ludzie pracy ze szczególnym uznaniem podkreślają przy tym, że uchwały Rady Ministrów potwierdziły zapowiedzianą z okazji reformy walutowej stabilizację pieniądza i realizację polityki stopniowej obniżki cen.

Z postawy klasy robotniczej jasno wynika zrozumienie podstawowej zasady, że dalsze konsekwentne kroczenie po wytkniętej drodze podnoszenia dobrobytu zależy od nieustannego podnoszenia ilości i jakości produkcji, od systematycznej walki o potanienie kosztów i o codzienną oszczędność w gospodarowaniu materiałami, narzędziami, maszynami itp. Zrozumienie tej podstawowej idei znalazło wyraz nie tylko w zobowiązaniach produkcyjnych, ale i w trwającym od dłuższego czasu przechodzeniu na nowe normy.

Możliwość przeprowadzenia przyszłych obniżek cen artykułów powszechnego użytku uzależniona będzie od dalszej obniżki kosztów produkcji, a więc i od obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, oczywiście w połączeniu z dalszym wzrostem wydajności pracy, likwidacją przerostów administracyjnych i innymi środkami obniżania osobowych kosztów produkcji.

Polityka gospodarcza naszej Partii i Rządu przyczyniła się do jeszcze bardziej powszechnego zrozumienia, jak silny, decydujący wpływ na podnoszenie dobrobytu mają coraz to nowe i bogatsze formy współzawodnictwa pracy, którego rozwój gwarantuje wzrost wydajności pracy, podnoszenie i potanienie produkcji.

Centralna Rada Związków Zawodowych i wszystkie ogniwa związkowe nastawiają się obecnie na podnoszenie na wyższy poziom i organizacyjne usprawnienie współzawodnictwa pracy, czemu poświęcone było ostatnie, VI Plenum CRZZ. Celowi temu służyć będzie m. in. nowy dziennik „Głos Pracy", organ CRZZ.

Dużą wagę przywiązujemy do wyników, jakie przyniesie wprowadzenie umów zakładowych, początkowo w niektórych większych zakładach ciężkiego przemysłu. Obok zobowiązań załogi do określonego zwiększenia wydajności i wykonania planu administracja zakładów zobowiązywać się będzie w umowach do przeprowadzenia określonych usprawnień techniczno - organizacyjnych, bytowych itp.

Cała nasza praca — powiedział na zakończenie przewodniczący CRZZ, pos. Kłosiewicz — musi być obecnie tak postawiona, by związki zawodowe w całej pełni odgrywały rolę najważniejszej, obok Partii siły napędowej, przyśpieszającej systematyczne pogłębianie walki o obniżkę kosztów własnych, o wzrost wydajności pracy, o wzrost dobrobytu i podnoszenie stopy życiowej mas pracujących przez cały okres Planu 6-letniego.

APTEKI WŁASNOŚCIĄ SPOŁECZNĄ

Spośród wielu zagadnień związanych z życiem i bytem ludzi pracy w Polsce, którym państwo ludowe poświęca szczególną uwagę i troskę, na czoło wysuwa się bezsprzecznie sprawa opieki zdrowotnej nad szerokimi rzeszami ludzi pracy. Najlepszym tego dowodem są olbrzymie środki materialne, które państwo przeznacza na ochronę zdrowia obywateli. Sumy te rosną z roku na rok i wyniosły np. w r. 1950 blisko 20 miliardów zł (dawnych) czyli o 4 i pół miliarda zł więcej niż w roku ubiegłym. Największą pozycję stanowią wydatki ponoszone na walkę z chorobami i lecznictwo społeczne. Wynosiły one w r. 1950 blisko 9 miliardów zł i obejmowały takie zagadnienia, jak walkę z gruźlicą, z chorobami zakaźnymi i wenerycznymi oraz innymi chorobami społecznymi, walkę z alkoholizmem i narkomanią, lecznictwo ogólne i specjalne, a więc bakteriologiczne, psychiatryczne i stomatologiczne.

Drugi rok Planu 6-letniego, jak i następne jego lata przewiduje dalszy znaczny wzrost wydatków Państwa na cele ochrony zdrowia obywateli. Aby jednak dalszy postęp w zakresie opieki zdrowotnej był możliwy, aby środki, które łoży Państwo były całkowicie wykorzystane w interesie szerokich mas ludności, konieczna jest rozbudowa i właściwa organizacja: kadr fachowych, instytucji leczniczych, oraz produkcji i dystrybucji leków i sprzętu leczniczego. O ile dwa pierwsze elementy: dopływ kadr fachowych i rozwój instytucji leczniczych i profilaktycznych — odbywał się w okresie ubiegłym bardzo pomyślnie, o czym świadczy chociażby fakt, że ilość instytucji leczniczych jest 7-krotnie większa niż przed wojną, to dziedzina zaopatrywania w leki i materiały sanitarne była dotychczas najsłabszą stroną pracy służby zdrowia.

Trudności z zaopatrywaniem się w leki nie wynikały bynajmniej z ilościowego i jakościowego stanu produkcji leków, gdyż zarówno przemysł krajowy jak i import z zagranicy dostarczał dostateczną ilość tych artykułów, lecz były spowodowane wadami organizacyjnymi dystrybucji. Jak wiadomo bowiem ogromna większość (80 proc.) aptek było dotychczas w rękach prywatnych i one to prowadziły swą „politykę" w zakresie zaopatrywania się w leki i ich rozprowadzania. „Polityka" ta polegała m. in. na tym, że apteki prywatne systematycznie uchylały się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Ponadto sieć aptek prywatnych uwzględniała tylko ośrodki miejskie w dzielnicach zamożniejszych, pomijała natomiast dzielnice robotnicze i tereny wiejskie.

Ten stan rzeczy, hamujący dalszy rozwój opieki leczniczej w naszym kraju, wymagał od dłuższego czasu radykalnej zmiany. Przyniosła ją ustawa o przejęciu aptek na własność państwa uchwalona w dniu 8 bm. przez Sejm.

Wiceminister Sztachelski referując w Sejmie projekt tej ustawy powiedział m. in.:

„Dotychczas apteka była instytucją handlową, obliczoną na zysk — powinna zaś być instytucją służby zdrowia dla ludzi pracy. Apteki prywatne uchylają się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Do wodem niedostosowania aptek prywatnych do rozwiązywania zadań zaopatrzenia najszerszych rzesz w leki jest fakt, że apteki społeczne, które stanowią 20 proc. ogółu aptek w Polsce rozprowadzają 50 proc. wszystkich leków".

Nacjonalizacja aptek usunie te anomalie i zapewni prawidłowe rozprowadzanie wszystkich niezbędnych lekarstw i specyfików. Co więcej, stworzenie jednolitego, uspołecznionego aparatu rozdzielczego, umożliwi racjonalne planowanie sieci aptek i zbliżenie ich do dzielnic robotniczych i ośrodków wiejskich.

Dotychczasowi właściciele aptek, jako fachowcy, zostaną w pełni wykorzystani. „Państwo Ludowe — stwierdził wicemin. Sztachelski — ceni i otacza opieką specjalistów, którzy pracują lojalnie". Ustawa przewiduje pozostawienie ich jako kierowników aptek i przyznaje im oraz ich rodzinom szerokie uprawnienia w zakresie ubezpieczeń społecznych i emerytur.

Jednocześnie z ustawą o nacjonalizacji aptek uchwalona została ustawa o zniesieniu izb aptekarskich. Instytucja izb aptekarskich stała się bowiem przeżytkiem i nie miała racji bytu w kraju demokracji ludowej, stanowiła bowiem oddzielną kastę wyodrębnioną z ogółu pracowników służby zdrowia.

Zmiany, które przynoszą wspomniane ustawy w zakresie organizacji aparatu rozdzielczego leków stanowią ważny zwrot w dziedzinie służby zdrowia, rozszerzają bowiem ramy naszej gospodarki planowej przez włączenie nowych instytucji i nowych kadr fachowców do budowy i rozwoju socjalistycznej organizacji służby zdrowia.

T. D.

Prasa USRR o występach teatru im. Franki w Polsce

MOSKWA. (PAP). Prasa ukraińska zamieszcza liczne artykuły i reportaże, poświęcone występom gościnnym w Polsce zespołu Teatru im. Franki.

Występy gościnne Teatru im. Franki w Polsce — stwierdza organ KC KP Ukrainy „Radianska Ukraina" — wybiegają daleko poza ramy wydarzeń teatralnych. Nie było to zwykłe tournée teatralne. Była to nowa wymowna manifestacja krzepnącej nieustannie przyjaźni narodów ,manifestacja zacieśniających się więzów współpracy kulturalnej między obu narodami.

Brygady młodzieżowe huty „Kościuszko" nazwane imionami czołowych obrońców pokoju

8 b.m. na zebraniu młodzieżowych przodowników pracy huty „Kościuszko" członkowie przodujących brygad produkcyjnych tego zakładu postanowili przybrać dla swoich zespołów imiona członków Światowej Rady Pokoju i znanych w całym świecie działaczy postępowych.

W uchwalonej na zebraniu rezolucji czytamy m.in.:

„W obliczu amerykańskich barbarzyństw na Korei, w odpowiedzi na zbrodnicze zakusy imperializmu światowego, zobowiązujemy się zwiększyć swoje wysiłki w budownictwie pokojowym i jako symbol tych dążeń postanawiamy nasze brygady nazwać imionami czołowych bojowników światowego frontu pokoju. Ich życie i walka w obronie pokoju niech będzie drogowskazem naszego postępowania."

Czołowa ZMP-owska brygada produkcyjna walcowni, pracująca pod kierownictwem Krawczyka i szczycąca się rekordowymi w hucie wynikami 145—150 proc. normy, przyjęła imię prof. Joliot-Curie. Inne brygady nazwane zostały imionami: Nenniego, Erenburga, Eugenii Cotton, prof. Infelda, Wandy Wasilewskiej, Tichonowa i Sereni. Członkowie zespołu najlepszego młodzieżowego wytapiacza, mistrza szybkich wytopów Kowola, obrali postać bohaterskiego marynarza z Tulonu Martina.

Imiona tych bojowników, umieszczone na transparentach nad warsztatami pracy, mobilizować będą młodzież huty „Kościuszko" do jeszcze większych wysiłków w walce o trwały pokój.

Wystawa »Plan 5-letni« w Berlinie

BERLIN (PAP). W obecności prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, premiera Grotewohla, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli partii politycznych, sfer gospodarczych i organizacji masowych, otwarta została w gmachu Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych wystawa pt. „Plan 5-letni".

OBRADY Komisji Sejmowych

9 b.m. sejmowa Komisja Kultury i Sztuki ,której obradom przewodniczył poseł Kaliszewski (SD), obradowała nad referatem pos. Schillera (PZPR) n.t. bieżących zadań planów prac teatrów, oper i filharmonii.

Odbyło się również posiedzenie pod komisji Kultury i Sztuki do spraw plastyki i ochrony zabytków pod przewodnictwem posłanki Kuzańskiej-Obrączkowej (PZPR), poświęcone zagadnieniom związanym z odbudową Wawelu.

Sprawy te referowali prof. Zachwatowicz, prof. Gruszczyński oraz dr. Dobrowolski.

Podkomisja sformułowała wnioski dotyczące odbudowy Wawelu pod adresem sejmowej Komisji Kultury i Sztuki.

ŻYCIE SPORTOWE

Demokratyczna prasa niemiecka
wita serdecznie polskich hokeistów

Przyjazd polskich hokeistów do Berlina znalazł w demokratycznej prasie niemieckiej żywy oddźwięk. Wszystkie dzienniki zamieściły na czołowych miejscach reportaże i artykuły sprawozdawcze o przybyciu naszej drużyny.

Organ sportu „Deutsches Sport - Echo" podał na pierwszej stronie powitanie w języku polskim, a całą trzecią stronę poświęcił omówieniu rozwoju sportu zimowego w Polsce.

Dziennik „Neues Deutschland" zapowiada opublikowanie cyklu artykułów sprawozdawczych z pobytu sportowców niemieckich w Zakopanem.

BGS Ostglas Weisswasser mistrzem hokejowym NRD

Mistrzostwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej w hokeju zdobyła drużyna BGS Ostglas Weisswasser, wygrywając w finale z SG Frankenhausen 4:3. Obecnie odbyło się rewanżowe spotkanie obu drużyn na lodowisku w Berlinie. Zwyciężyła w nim drużyna SG Frankenhausen w wysokim stosunku 8:2 (3:0, 5:1, 2:1).

Doskonałe wyniki radzieckich łyżwiarzy

W Leningradzie i Tule odbyły się zawody łyżwiarskie, w których wzięły udział reprezentacje 9 miast. Na zawodach tych świetną formą błyszczała mistrzyni świata **Isakowa**, która na 500 m miała wynik 50,1 sek., a na 3.000 m — 1:45,2. Na uwagę zasługują czasy **Siergiejewa i Bielajewa** (Moskwa): 500 m w 44,3 sek, oraz **Gołowczenki** (Omsk): 1.500 m w 2:22,1, i 10.000 m w 18:00,2.

O 259 przeszkolonych inspektorów
zwiększają się kadry działaczy sportowych na wsi

W Warszawie zakończył się kurs szkoleniowy dla inspektorów kultury fizycznej powiatowych zarządów ZSCh. W kursie, na którym **przeszkolono 259 osób**, uczestniczyli również kierownicy wydziałów kultury fizycznej wojewódzkich zarządów ZSCh.

Uczestnicy kursu wysłuchali szeregu wykładów, dotyczących zagadnień kultury fizycznej na wsi.

M.in. sekretarz GKKF — **Szemberg** miał wykłady na temat roli Ludowych Zespołów Sportowych.

W zakończeniu kursu wziął udział przewodniczący GKKF, poseł **Motyka**, któremu wręczono złotą honorową odznakę LZS.

Radzieccy koszykarze zwyciężają reprezentację Szanghaju

W czasie swego pobytu w Chińskiej Republice Ludowej koszykarze radzieccy bawili w Szanghaju, gdzie 8 bm. rozegrali mecz z reprezentacją miasta.

Spotkanie przyniosło gościom w pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 95:38.

ZE ŚWIATA

SPRAWOZDANIE Z KONGRESU WARSZAWSKIEGO

PARYŻ. Wkrótce na półkach księgarskich ukaże się stenograficzne sprawozdanie z przebiegu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Sprawozdanie zawiera około 700 stron.

KATASTROFALNY BRAK WĘGLA W TRIZONII

BERLIN. W związku z przymusowym eksportem węgla do krajów zachodnich oraz z rozbudową przemysłu zbrojeniowego, w Trizonii daje się odczuć katastrofalny brak opału. W całym kraju zamyka się z powodu braku węgla fabryki, szkoły, teatry itd.

UMOWA HANDLOWA BUŁGARII I WĘGIER Z ALBANIĄ

SOFIA. W Sofii podpisano umowę handlową na 1951 r. między Bułgarską Republiką Ludową a Albańską Republiką Ludową. Umowa przewiduje znaczne rozszerzenie wymiany towarowej między obu krajami.

BUDAPESZT. W Budapeszcie podpisano umowę handlową i płatniczą między Albańską Republiką Ludową a Węgierską Republiką Ludową na 1951 r. Równocześnie podpisano umowę o współpracy naukowo - technicznej.

PREMIA DLA KOLABORANTÓW

PARYŻ. Sąd apelacyjny w Paryżu postanowił, że kolaborancka firma „Francolor" otrzyma z powrotem 51 proc. akcji, zajętych po wyzwoleniu Francji. Firma „Francolor" powstała w 1941 r. pod okupacją hitlerowską i współpracowała z I. G. Farben Industrie.

WYSTAWA POLSKA W MEKSYKU

MEKSYK. W mieście Veracruz otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej.

RUMUŃSKA DELEGACJA HANDLOWA W MOSKWIE

MOSKWA. Do Moskwy przybyła rumuńska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Byrledianu na czele.

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

zmieniają oblicze wsi polskiej

Rok ubiegły był rokiem dalszego rozwoju i krzepnięcia spółdzielczosci produkcyjnej na wsi polskiej. O **ilościowym** rozwoju świadczą najlepiej następujące liczby: Do siewów jesiennych 1949 r. przystąpiło zaledwie 136 spółdzielni, na wiosnę 1950 r. siały już 634 spółdzielnie, na jesieni tegoż roku ilośc spółdzielni produkcyjnych wzrosła do 1.840, a na dzień 1 stycznia 1951 r. zarejestrowano 2.200 spółdzielni produkcyjnych. Pod względem **jakościowym** o rozwoju świadczy w sposób najbardziej przekonywający fakt, że większość spółdzielni produkcyjnych **osiągnęła plony nieraz o 20 do 50 procent wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.** Setki tysięcy chłopów mogły się dzięki temu przekonac o wyższości gospodarki zbiorowej i o wielkich perspektywach, które spółdzielczość produkcyjna otwiera przed polską wsią.

Dotychczasowe sukcesy nie powinny przesłaniać niedociągnięć i błędów, ani prowadzić do przedwczesnego i szkodliwego spoczęcia na laurach. Faktem jest — i to faktem całkowicie zrozumiałym — że ruch spółdzielczości produkcyjnej jak dotychczas jest ruchem awangardowym. Na razie tylko najbardziej uświadomiona, dojrzała politycznie i oświecona gospodarczo część rolników przystępuje do spółdzielni. Spółdzielnie produkcyjne powstały tylko w 5 proc. gromad i objęły zaledwie 2 proc. chłopów. Przeciętnie spółdzielnie produkcyjne zrzeszają tylko trzecią część gospodarstw w gromadzie.

Najczęstszym błędem popełnianym przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych był pewien nacisk administracyjny, całkowicie kolidujący z podstawową zasadą tego nowego ruchu na wsi — z zasadą dobrowolności. Władze państwowe i partyjne walczą z tego rodzaju wypaczeniami, które sekretarz KC PZPR, Roman **Zambrowski**, napiętnował ostatnio jako „sekciarskie komenderowanie i awanturnictwo".

Nowy rodzaj statutu

Obecnie, w drugim roku Planu 6-letniego, spółdzielczość produkcyjna wkracza na nowy etap. Chodzi o umasowienie tego ruchu, chodzi o wzmożenie walki z kułakiem wiejskim, który wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami przeciwstawia się tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, słusznie rozumując, że **kładą one kres dotychczasowym możliwościom wyzyskiwania biedoty wiejskiej.** Rozwój spółdzielni produkcyjnych w 1951 r. będzie ułatwiony i przyspieszony dzięki powziętej ostatnio uchwale Biura Politycznego KC PZPR, zreferowanej w przedrukowanym przez nas artykule Romana Zambrowskiego (por. „Życie" Nr. 8).

Przede wszystkim uchwała ta zaakceptowała nowy statut spółdzielni produkcyjnej, różniący się od dotychczas u nas znanych trzech rodzajów statutów i umożliwiający przyciągnięcie do ruchu założycielskiego spółdzielni szerokich rzesz chłopów mało, a zwłaszcza średniorolnych. Nowy statut jest odmianą statutu znanego jako typ II, statutu pośredniego między typem I, czyli zrzeszeniem wspólnej uprawy ziemi, a typem III, czyli całkowitym przejściem do gospodarki kolektywnej. Nowy statut różni się od dotychczasowego typu II pod tym względem, że chłop wchodzący do spółdzielni może zachować w swoim indywidualnym władaniu i użytkowaniu cały swój inwentarz żywy i martwy, czyli konia, narzędzia rolnicze itd. Za odpowiednią opłatą w postaci dniówki inwentarzowej członek spółdzielni nowego typu obowiązany jest wypożyczać swój inwentarz do pracy spółdzielni.

Poza tym statut nowego typu ustala, że 10 — 15 proc. przychodu spółdzielni przeznacza się na budowę obór i stajen spółdzielczych oraz na ewentualny zakup — w razie zgody członka — jego inwentarza. Przeważająca część przychodu spółdzielni tego typu (80 proc.) dzielona będzie w zależności od ilości przepracowanych dniówek oraz wspomnianych powyżej dniówek inwentarzowych, a tylko 20 proc. przychodu dzielone będzie stosownie do wkładu ziemi. Pod tym względem więc spółdzielnia nowego typu będzie znacznie górowała nad dotychczas znanym typem I (Zrzeszeniem Uprawy Ziemi).

Wydziały Polityczne POM

Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM) odgrywają olbrzymią rolę w dziele przekształcenia oblicza wsi polskiej. Traktory i pomoc techniczna, otrzymywane przez spółdzielnie produkcyjne z POM-ów, umożliwiają im osiąganie korzystnych wyników, umożliwiają im promieniowanie na całą okolicę jako zalążek gospodarki socjalistycznej, **jako wzór przyszłej wsi polskiej, w której siła mechanicz na zastąpi w coraz większej mierze znojny trud chłopa.** Od ilości POM-ów i traktorów jest wprost zależny rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Tym bardziej cieszy nas wieść, że w ciągu ubiegłego roku ilość Państwowych Ośrodków Maszynowych powiększyła się z 30 do 155 (wzrost 5-krotny), a ilość posiadanych przez nie traktorów wzrosła ponad 9-krotnie (4224 traktory zamiast zeszłorocznych 455). Z ustawy o Planie 6-letnim wiemy, że jest to dopiero skromny początek. **W 1955 r. będziemy bowiem mieli 850 POM-ów, dysponujących 35.890 traktorami!**

I w tym wypadku chodzi jednak nie tylko o wzrost ilościowy, lecz przede wszystkim **o rozwój jakościowy**— o oddziaływanie POM-ów na świadomość polityczną i gospodarczą chłopów na terenie ich działalności. POM-y w żadnym razie nie mogą się zamienić w wypożyczalnie maszyn ograniczające się do czynności technicznych i administracyjnych. Toteż wspomniana uchwała KC PZPR poświęca wiele miejsca stronie politycznej i organizacyjnej POM-ów, a w szczególności nakazuje zorganizowanie Wydziałów Politycznych w Ośrodkach Maszynowych. Wydziały te prowadzić będą działalność polityczną, i organizacyjną nie tylko w samych POM-ach, lecz również wśród mieszkańców wsi, obsługiwanych przez POM-y.

Uchwała określa 3 konkretne zadania Wydziałów Politycznych POM. Po pierwsze, dbać będą one o skoncentrowanie pracy POM-ów na ziemiach spółdzielczych, zapewniając spółdzielniom korzyści uprawy ziemi traktorami; po drugie, Wydziały Polityczne starać się będą o pozyskanie dla spółdzielni pozostałych gospodarstw we wsiach, gdzie spółdzielnie już istnieją i gdzie wyższość gospodarki zbiorowej jest dla każdego chłopa oczywista; po trzecie wreszcie, Wydziały Polityczne POM troszczyć się będą o rozwój hodowli spółdzielczej, jako najbardziej dochodowej dziedziny gospodarki rolnej i jako silnej więzi łączącej członków spółdzielni.

Wykonanie tych doniosłych zadań POM-ów i ich Wydziałów Politycznych będzie ułatwione dzięki uchwale PZPR o skierowaniu na wieś w pierwszym półroczu 1951 r. 1000 pracowników politycznych oraz 1000 kwalifikowanych metalowców, którzy obejmą stanowiska starszych mechaników i kierowników warsztatów. Doświadczenia radzieckie wykazują, że tą drogą zamienić można będzie POM-y w twierdze sojuszu robotniczo - chłopskiego, w ośrodki propagandowe myśli socjalistycznej na wsi.

W walce klasowej

Przemiany na wsi polskiej dokonują się w ogniu walki klasowej. Najbogatsi chłopi — kułacy — przeciwstawiają się tym przemianom, wiedząc, że prowadzą one do ich likwidacji jako klasy. A siła gospodarcza kułactwa jest jeszcze duża. Do 170 tysięcy najbogatszych gospodarstw wiejskich, czyli do około 5 proc. gospodarstw, należy 2800 tysięcy hektarów ziemi chłopskiej, czyli ponad 15 proc. ogółu ziemi chłopskiej. Kułacy, zainteresowani w utrzymaniu istniejącego stanu rzeczy na wsi, wywierają poważny jeszcze wpływ na chłopów średnio, a często i małorolnych, i starają się wszelkimi środkami zniechęcić ich do idei spółdzielczości produkcyjnej.

Znaczny odsetek chłopów ulega jeszcze tej agitacji kułackiej, bo jak mówił Lenin, **„chłop jako człowiek pracy ciąży do socjalizmu"**, lecz **„chłop jako sprzedawca zboża ciąży do burżuazji, do wolnego handlu, tj. z powrotem do „utartego", starego, „odwiecznego" kapitalizmu"...** Kułacy wykorzystują ten konserwatyzm chłopski, wykorzystują wahania średniaków, prowadzą wrogą propagandę, posługują się kłamstwem, oszczerstwem i obłudą, żerują na nieświadomości i braku wykształcenia i chcą utrwalić swe rządy na wsi.

Pomimo tych przeszkód, pomimo wrogiej akcji kułackiej, idea gospodarki zespołowej, prowadzącej wieś do socjalizmu, przenika coraz głębiej do najszerszych rzesz chłopskich. Istniejące spółdzielnie produkcyjne i POM-y, organizacje partyjne i młodzieżowe stają się szkołą walki klasowej. Olbrzymią rolę odgrywają doświadczenia tych chłopów, którzy wzięli udział w wycieczkach do Związku Radzieckiego i którzy potem opowiedzieć mogli o niebywałych osiągnięciach kołchozów radzieckich, o dostatnim i sprawiedliwym, bo wolnym od wszelkich form wyzysku życiu milionów rolników w ZSRR.

Ostatnie uchwały KC PZPR przyczynią się do dalszego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Przyczynią się do tego, by w ciągu najbliższego roku dalsze tysiące chłopów, po zapoznaniu się z korzyściami gospodarki kolektywnej, przeciwstawiło się zakusom kułaków i przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych. Powoli i systematycznie budujemy podstawy socjalizmu na wsi w ramach ogarniającego całą gospodarkę kraju Planu 6-letniego.

W. H.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Mac Arthur – Heil

Przywódca skrajnej prawicowej partii zachodnio-niemieckiej „Rechtspartei" przemawiając w Brunszwiku oświadczył cynicznie, że obecnie nikt nie ma prawa oskarżać Niemców o zbrodnie przeciwko ludzkości, ponieważ wojska Mac Arthura prześcignęły ich swym okrucieństwem.

W związku z tym przywódca neofaszystów niemieckich domagał się pełnej rehabilitacji oddziałów SS.

Słusznie.

„Zrehabilitowane" jednostki należy oddać pod dowództwo „Obersturmführera SS" Mac Arthura.

Ani w popełnianiu bestialskich okrucieństw, ani w dziedzinie „elastycznej obrony" Mac Arthur nie ustępuje Guderianom i Manteufflom.

Pojętni uczniowie

1. „My... jesteśmy wybranym przez Boga narodem, w wybranym przezeń kraju".

2. „Reprezentujemy typ rasy przewyższającej wszystkie inne".

3. „Należy porzucić przestarzałe poglądy o równości wszystkich narodów"... „Powinniśmy otwarcie wystąpić jako kandydat na władcę świata".

4. „Trzeba unicestwić 75 milionów Słowian, choćby w ciągu 24 godzin".

Czytelniku, zgadnij: kto może tak przemawiać? Hitler, Goebbels, Rosenberg?

Nie. Tak mówią: 1) amerykański teoretyk imperializmu Denny, 2) prof. uniwersytetu w Yale, Pershidle, 3) doradca Trumana, James Burnham, 4) prof. uniwersytetu w Texas, Montgomery.

Teraz pozostaje tylko uzupełnić pierwszy cytat: „My, Amerykanie jesteśmy wybranym przez Boga narodem" — i przypomnieć autorom takich złotych myśli los, który spotkał teoretyków hitleryzmu.

Kul.

Najmłodsi aktorzy polscy

w filmie „Pierwszy start"

W połowie bież. miesiąca na ekrany nasze wejdzie pierwszy film młodzieżowy polskiej produkcji „Pierwszy start".

Bohaterem filmu jest młodzież SP, akcja toczy się na terenie szkoły szybowcowej. W rolach głównych występują nie zawodowi aktorzy, lecz młodzież ZMP-owska.

Ci właśnie młodzieżowi bohaterowie filmu przybyli na konferencję prasową, zorganizowaną dla krytyków filmowych w dniu 9 b. m. Prasa interesowała się tym, w jaki sposób czołowa w filmie trójka młodych trafiła na ekran. Młodzi opowiedzieli więc o sobie:

Anna Rosiak (w filmie junaczka Hania) jest uczennicą klasy 11-ej w szkole TPD w Łodzi. Naturalnie, „za młodych lat" marzyła, żeby stać się aktorką filmową. Takie dziecinne marzenia... Ale później, w roku ubiegłym, wcale nie myślała, żeby to kiedykolwiek było możliwe.

A właśnie w roku ubiegłym przyjechał z filmu p. **Kuźmiński** (asystent reżysera) do Łodzi. Hania Rosiak była członkiem chóru szkolnego. Pan Kuźmiński poprosił Hanię o adres. — Oburzyłam się — mówi uczennica 11-ej klasy. Po co mu mój adres?...

Potem — próbne zdjęcia w atelier w Łodzi, próba głosu i — panna Hania wystartowała w głównej roli dziewczęcej „Pierwszego startu".

Leopold **Nowak**, odtwarzający w filmie rolę Tomka Spojdy, opowiada:

— Mam lat 17, no bo skończyłem właśnie szesnaście... Grałem w teatrze „Młodego Widza" w Krakowie i chodziłem do szkoły. Przyjechał p. Kuźmiński, szukać chłopców do filmu. Polecił mi przyjechać do Łodzi na próbne zdjęcia... Przyjechałem, ale kandydatów była taka moc, że pomyślałem: — nic z tego nie będzie... No, ale próbne zdjęcia zrobili i wróciłem do Krakowa, do szkoły. Niczego się właściwie nie spodziewałem.

— A tymczasem dostałem wezwanie.

Wreszcie, najstarszy z trójki, 19-letni Wiesław **Wilk**, występował w roku ubiegłym w szkolnym teatrze amatorskim. Tu właśnie zobaczył go reż. Kuźmiński i sprawa była załatwiona. Wilk, odtwórca roli Ryszarda, skończył w roku ubiegłym szkołę i obecnie pracuje w PPRK. Praca aktorska tak mu się podobała, że zamierza kształcić się w tym zawodzie.

Obsada filmu składa się w znakomitej części z młodzieży. Uzupełniając zacytowane wyżej wypowiedzi młodej trójki, dopowiadamy, że młodych talentów poszukiwał „Film" w wielu miastach, na terenie istniejących tam artystycznych zespołów młodzieżowych.

Przejrzano na próbnych zdjęciach w atelier łódzkim kilkuset chłopców, zanim znaleziono tych, których zobaczymy w filmie. (m)

Ofiary z całego kraju

na podarki dla dzieci koreańskich

Na **Dolnym Śląsku** w akcji zbiórki na rzecz dzieci koreańskich biorą udział najszersze rzesze społeczeństwa.

W pow. Olawa pracuje 146 „trójek". Wyróżnia się ofiarnością społeczeństwo pow. Bystrzyca, gdzie z licznych darów bielizny dziecięcej, obuwia, odzieży i zabawek przygotowano już 160 paczek.

W ciągu dwu pierwszych dni trwania zbiórki, tj. 6 i 7 bm. do wrocławskiej wojewódzkiej komisji zbiórkowej wpłynęło już ponad 10.000 zł. Jest to dochód z imprez organizowanych na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich w licznych miejscowościach Dolnego Śląska.

W **Poznaniu** zbiórkę przeprowadza 766 „trójek"; w uzyskanych dotychczas wynikach na pierwsze miejsce wysunęła się robotnicza dzielnica miasta — Wilda.

Bez przerwy wpływają ofiary pieniężne na podarki dla dzieci koreańskich na fundusz łańcuszkowy, zainicjowany przez przewodniczącego Woj. Kom. Obrońców Pokoju, rektora **Orgelbranda.**

W woj. **bydgoskim** w zbiórce podarków dla dzieci koreańskich bierze udział 2.411 „trójek".

ZSCh organizuje w 95 miejscowościach imprezy artystyczne w wykonaniu zespołów świetlicowych.

Uczestnicy narady wojewódzkiego aktywu ZSL zorganizowali zbiórkę na podarki dla dzieci koreańskich, w czasie której zebrano ponad 3.500 zł.

KUP LOS mały wydatek duże szanse

FACHOWCY POSZUKIWANI

RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO na stanowisko głównego księgowego materiałowego, PEŁNOWARTOŚCIOWEGO FINANSISTĘ na stanowisko kierownika administracyjno-finansowego, oraz 5 MONTERÓW i 1 ELEKTRYKA poszukuje TOR ZAKŁAD, RADOM ul. Słowackiego 57. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej na rok 1951. K 16-1

PIELĘGNIAREK DYPLOMOWANYCH I PRZYUCZONYCH poszukuje PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY PRZY POMORSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ W SZCZECINIE. Zgłoszenia przyjmuje codziennie referat personalny Państwowego Szpitala Klinicznego w Szczecinie, przy ul. Unii Lubelskiej. K 26-1

2-CH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH LUB WYSOKO WYKWALIFIKOWANYCH TECHNIKÓW NA STANOWISKA INSPEKTORÓW NADZORU BUDOWLANEGO z siedzibą w Olsztynie, zaangażuje natychmiast DYREKCJA OSIEDLI ROBOTNICZYCH W GDAŃSKU. Uposażenie wg. umowy o pracę w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego DYREKCJI OSIEDLI ROBOTNICZYCH W GDAŃSKU Pl. Gen. Sikorskiego bud. „B". K 33-0

OBWIESZCZENIA

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie zawiadamia, że wskutek zarządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1950 r. w sprawie zniesienia zmiany okręgów niektórych okręgowych i rejonowych urzędów likwidacyjnych na terenie tutejszego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego zaszły z dniem 31 grudnia 1950 r. następujące zmiany, a mianowicie, zniesiono: 1) rejonowy urząd likwidacyjny w Ciechanowie, obejmujący powiaty ciechanowski, makowski, ostrołęcki i pułtuski i przyłączono do R.U.L. w Mławie; 2) rejonowy urząd likwidacyjny w Suwałkach, obejmujący powiaty augustowski, grajewski i suwalski i przyłączono do R.U.L. w Ełku, oraz 3) rejonowy urząd likwidacyjny w Ełku w O.U.L. w Olsztynie, obejmujący powiaty ełcki, gołdapski i olecki wyłączono z tego okręgu i przyłączono do Okręg. Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie; 4) powiat działdowski wyłączono z R.U.L. w Mławie z O. U. L. w Warszawie i przyłączono do R.U.L. w Olsztynie w O.U.L. w Olsztynie. Wobec powyższego zainteresowani winni zwracać się z wszelkimi sprawami stosownie do nowego terytorialnego podziału Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie. K 24-1

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K 12-0

PRACA ZAOF.

Rolnik wykwalifikowany, starszy, z żoną, bezdzietni oraz pomocnik i pomocnica, uczciwi, potrzebni do gospodarstwa wiejskiego pod Warszawę. Zgłoszenia Warszawa, Mazowiecka 4 m. 17. 2030-1

Uspołecznione Kursy Księgowości Zw. Zaw. Pracowników Finansowych w Lublinie przyjmują zapisy na kursy dla początkujących i dla zaawansowanych. Zapisy w sekretariacie kursu, Krak. Przedm. 26, od godz. 17,30 do godz. 20-ej. K 9-1

RÓŻNE

Śniegowce przyjmuję do reperacji i szycia łatek na maszynie. Częstochowa, III Aleja 48 Kletowski 1337-1

Zgubiono odcinek zameldowania wydany przez Zarząd Gminy Krolewo pow. Morąg na nazwisko Dudek Jan. 36-1

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Świętochowska Janina wydany przez Zarząd Gminy Królewo pow. Morąg. 35-1

Zgubiono leg. służbową Spółdzielnię Spożywców w wyd. przez Powszechną Bartoszycach, leg. Zw. Zaw Prac. Spółdz. Bartoszyce na nazwisko Bordziakowska Teresa. 1817-1

Unieważnia się legitymację szkolną nr 1035 wydaną przez Państwowe Zakłady Kształcenia Administracyjno-Handlowego im. Vetterów na nazwisko Panas Joanna. 1708-1

Zgubiono przepustkę służbową oraz przepustkę stałą wyd. przez PZPW w Częstochowie na nazwisko Noga Franciszka. 1539-1

Zgubiono legitymację członkowską Związku Dozorców Częstochowa nazwisko Walczak Franciszek. 1540-1

Zgubiono potwierdzenie odbioru nr 131357 wyd. SKP Częstochowa, nazwisko Karel Józefa. 1541-1

Zgubiono legitymację szkolną wyd. Liceum Traugutta w Częstochowie, nazwisko Migoń Zygmunt. 1543-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Szemieluw Jan Białystok, Wołodyjowskiego 17. 32689-1

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Nazaruk Eugenia Plutycze gm. Wyszki. 32690-1

Zgubiono zaświadczenie tożsamości, kartę rejestracyjną szewską, dowód osobisty na nazwisko Prokopowicz Wiktor Suchowola Białostocka 26. 32687-1

W dniu 31.XII 1950 r. o godzinie 4-tej rano została zagubiona w pociągu Białystok-W-wa

Teczka czarna

wraz z dokumentami.

Znalazca proszony jest o zwrócenie za wynagrodzeniem pod adresem: Roman Donajgrodzki Olecko ul. Składowa nr 23 tel 142

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

(15)

Kawecki stracił panowanie nad sobą. Ledwie przełknął zaczepne indagacje Suchego, a tu znowu... Poza tym myśli jego były właśnie skoncentrowane na temacie przemówienia, które miał zacząć.

— Może później, dobrze? — wycedził przez zęby pąsowiejąc.

— Dlaczego później? Przecież to sprawa ważna, najważniejsza — odparł Wieczorek z rozbrajającym uśmiechem, ale uśmiechały się tylko jego usta, oczy pozostały czujne i skupione.

Kawecki parsknął, na chwilę stracił oddech..

— A więc dobrze — zasapał. — Proszę bardzo, — podniósł głos. — Przybyłem tu na polecenie praskich władz przemysłowych zorientować się w stanie tej fabryki. Obejrzałem ją w waszym, przyjacielu, towarzystwie — kiwnął głową w stronę Wieczorka. I raptem krzyknął: — Przecież to nie jest fabryka, to czort wie co. Zebrałem was tutaj, bo nie lubię sam decydować. Pragnę, abyście się wypowiedzieli. Ale dla mnie... Czekajcie, dajcie mi skończyć — przerwał sam sobie, widząc, że z miejsc zrywają się Zagórny, Cyrkowiec, nawet Józef Słomka. — Dla mnie jest jasne, że straciliście poczucie rzeczywistości. Nasze młode władze przemysłowe żądają od nas natychmiastowego podjęcia produkcji... Czekajcie, spokój. Odbudować, owszem, jeśli się da... Ale to muzyka przyszłości. Pytam, co teraz damy? Bo jeśli nic, to nie ma co tu siedzieć, a po prostu przenieść się do zakładów mniej uszkodzonych i innym pomóc... Jutro, pojutrze przybędzie komisja z Wydziału Przemysłowego.

Kawecki opadł na swoje miejsce i długo kaszlał.

Zebrani ucichli, usiedli. Wieczorek stał nadal.

— A więc po co te komedie, to spisywanie, ten uroczysty początek. Chcecie nam powiedzieć, że władze nie dadzą nam poparcia, bo fabryka w proszku... — zabrakło mu słów, był zanadto wzburzony.

— Na początek możemy dać im gotowe towary, znaczy to cośmy uratowali — wtrąciła cicho Magda.

— Mało — sapnął Kawecki. — Tego starczy na tydzień, powiedzmy: na dwa, licząc czas na zapakowanie i eskpedycję. A dalej? Fabryka jest pod ostrzałem, może jutro, lub pojutrze resztę diabli wezmą.

Pochylił się znowu nad biurkiem, tarł pulchną ręką siny policzek.

— Ocet — rzucił Zagórny.

— Octem możecie sobie piersi natrzeć — wtrącił nagle Cyrkowiec — octem możecie sobie sałatkę przyprawić. — Podniósł swoją jajowatą głowę: — Rozumiesz — chodzi o leki.

Cisza.

Później padały różne propozycje, ale nikt się właściwie dobrze nie orientował, jakie surowce i w jakiej ilości pozostały w fabryce, na ile uszkodzone są aparaty.

Zebranie nadal było burzliwe. Głosy tylko milkły wówczas, gdy nad fabryką szły pociski, gdy rozrywały się w pobliżu, gdy na niebie huczały trzęsąc murami budynku wysokie serie katiusz przeznaczone dla Niemców na Bielanach.

Milczący dotąd kapral Żak zapytał:

— Kiedy ma przybyć komisja z Wydziału Przemysłowego?

Kawecki spojrzał nań z urazą. Odparł niechętnie:

— Może jutro, może pojutrze.

— Więc do jutra musimy obliczyć zapasy, w ogóle zorientować się — powiedział znów Żak.

— Kto?... — spytał Kawecki. Był wściekły, zebranie odbywało się i tak dość chaotycznie, a teraz ten kapral. Inicjatywa wymykała się z rąk. Kawecki lubił mieć ostatnie słowo.

Patrzył na potężne bary kaprala, na jego ciężkie ręce. Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale odezwał się Wieczorek:

— Rozdzielcie funkcje, każdy musi mieć odcinek, za który odpowiada. Ja biorę na siebie sprawę produkcji. Za dwa tygodnie zaczniemy produkować.

— Co? Co produkować? Co produkować do cholery?

Kawecki wciąż patrzył na ręce Żaka.

— Nie wiem jeszcze... Ale macie nasze słowo.

Kawecki uśmiechnął się, chciał powiedzieć: „To nie zebranie, to w ogóle nie robota". Ale ręce Żaka go fascynowały. Leżały na stole, były ogromne, łopaty nie ręce.

III.

Stefan wrócił do domu w posępnym nastroju. Po obiedzie wyszedł do ogrodu i choć dzień był zimny i wietrzny, wywołał Zagórnego i Cyrkowca, który zamieszkał wraz z Józkiem u starego palacza.

Usiedli na wilgotnej ławce, wśród postrzelanych, prawie już nagich drzew, u stóp ich paliły się plamy opadłych liści.

Cyrkowiec siedząc z głową odrzuconą w tył, palił papierosa i wypuszczał z ust równe kółka dymu, które natychmiast porywał wiatr.

— Kawecki to nie wróg. — Chce zrobić coś dobrego, chyba. Ale jest mu wszystko jedno co to będzie — rzekł powoli.

Zagórny nie zrozumiał, patrzył to na Cyrkowca, to na Stefana maltretując swoje siwe wąsy, w kształcie szczoteczki.

— To znaczy, że tak samo dobrze zgodzi się na robotę z nami, jak i gdzie indziej? — Stefan masował czoło. — Tak, chyba tak. Urzędnik do wynajęcia. Tak?

Cyrkowiec nic nie odpowiedział.

— A my choćby krew z nosa...

— Co? I choćby nas Wydział nie zatwierdził, zostaniemy tu — ni to myśląc głośno, ni to pytając ciągnął Wieczorek, stukając pięścią w ławkę.

— Kawecki chce decydować — wtrącił Cyrkowiec.

— Postara się pewnie jeszcze dziś, albo jutro dostać się na Pragę. Może namącić.

— Nie puścimy — odezwał się Zagórny. — Albo zaczeka na komisję, albo któryś z nas, najlepiej ty, Stefan, pójdzie z nim tam do tych... Możemy z nimi gadać, mamy dużo octu, nie uznają, to utrzymamy się ze sprzedaży octu i będziemy robić.

Resztę popołudnia spisywano inwentarz fabryki. Nazajutrz to samo.

Wieczorek stwierdził, że wszystkiego pozostało mniej niż się spodziewał. Wiele surowców i towarów zamokło od deszczów, fiolki z sykotonem wszystkie niemal były rozbite, fosfit zmieszany z ziemią i kurzem wapiennym. Towary w magazynie głównym leżały pod gruzem.

Kawecki wybierał się na Pragę.

Wieczorek powiedział:

— Idę z panem.

— Po co?

— My... to znaczy załoga... — spojrzał na Kaweckiego. Kawecki się uśmiechał, — Uchwaliliśmy, że jeżeli Wydział nas nie zatwierdzi, to sami bez ich łaski...

— Co będziecie produkować?

Wieczorek przez cały czas od zebrania rozważał tę sprawę. Ubiegłej nocy wraz z Cyrkowcem i Józkiem, grzebał w gabinecie inżyniera Piątka, szukając przepisów na produkcję poszczególnych leków. Ale Niemcy wywieźli wszystkie niemal materiały. Wieczorek nie spał całą noc.

— Co będziecie produkować?

— Maść przeciwświerzbową.

W Kaweckim od wczoraj dokonywała się przemiana. Od młodych lat żył z pensji, zarabiał dobrze, nie kochał swojej roboty, lecz wykonywał ją starannie. Nie przeżywał nigdy ani wielkich wzlotów, ani upadków. Lecz oto wczorajsze zebranie wsączyło weń jakiś niepokój. Kawecki po prostu czuł, jak otwierają się przed nim nowe perspektywy, perspektywy walki, tworzenia, bezpośredniego udziału w akcji, która nie miała żadnych precedensów. To, że nie potrafił zapanować nad ludźmi w czasie zebrania, dało mu wiele do myślenia. Ludzie ci przestali milczeć i potakiwać, poczuli się odpowiedzialni za to, co się wokoło dzieje. I bez nich nie wolno było już decydować, przeciwnie, byli śmielsi, od niego, Kaweckiego. Ważyli się na rzeczy niemal niemożliwe. Jak na przykład to słowo Wieczorka: „za dwa tygodnie zaczniemy produkować".

D. c. n.

Naszym zdaniem

Jeszcze raz o alkoholiźmie

(czo) Alkoholizm jest jedną z klęsk społecznych, w likwidacji której musi wziąć udział bezwzględnie całe społeczeństwo. Jest to jednocześnie akcja długofalowa, w której takie czy inne restrykcje w sprzedaży napojów alkoholowych są tylko jednym lecz nie jedynym środkiem zapobiegawczym. Zgubne skutki nadużycia alkoholu odbijają się nie tylko na stanie zdrowotnym ludności, ale są poważnym czynnikiem demobilizującym w całokształcie naszej gospodarki narodowej i realizacji zadań Planu 6-letniego.

Szczególnie zgubnym jest nałóg pijaństwa, jaki rozpowszechnił się między pracownikami budowlanymi. Jak wykazują statystyki, w roku ubiegłym wśród karanych za opilstwo na terenie naszego województwa 73 proc. stanowili pracownicy budowlani. Że wpływa to bezpośrednio na termin i wykonanie prac budowlanych przekonano się w czasie analizy wykonawstwa planu inwestycyjnego w pow. szczycieńskim, gdzie — jak stwierdzono — pijaństwo było przyczyną szeregu usterek.

Między innymi w czasie kontroli prac prowadzonych na terenie roszarni stwierdzono, że majster i czterech pomocników w czasie pracy byli kompletnie pijani.

Dlatego też niektóre Prezydia Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, celem ograniczenia sprzedaży alkoholu, powzięły słuszne uchwały zlikwidowania jej w szeregu gminnych i spółdzielczych sklepach spożywczych, ustanawiając specjalne tylko punkty sprzedaży wyrobów PMS.

Dotychczas bowiem na 1.538 sklepów spożywczych w województwie — 675 z nich sprzedawało tylko wódki i spirytus, a 19 proc. całości obrotów PZGS stanowiły kwoty osiągnięte ze sprzedaży alkoholu.

Tajemnica zwycięstwa

Rzetelny wysiłek ambitnej załogi

podstawą wyników w giżyckich PGR

Donosiliśmy wczoraj o pełnym sukcesie brygad omłotowych PGR — Giżycko w woj. olsztyńskim, które w ramach ogólnopolskiego współzawodnictwa zajęły trzy pierwsze miejsca w kraju.

A oto bliższe szczegóły tego zwycięstwa:

Młodzieżowa brygada w Baranowie nie szczędziła ani sił ani czasu, odkładając rozrywki na później. Do młocki użyto traktoru typu Lanz-Buldog 35 KM. W okresie prac omłotowych brygada zaoszczędziła 858 kg. paliwa, t. zn. ok. 40 proc. oszczędności w stosunku do normy.

Na szczególną uwagę zasługuje wytrwałość brygady, która przemłóciła bez przerwy 35 dni, intensywną pracą wypełniając cały termin współzawodnictwa, wyznaczony przez Centralny Zarząd PGR w Warszawie.

Maszyny przestawiano nocą. Przy przejazdach z gospodarstwa do gospodarstwa tracono jedynie czas niezbędny na przejazd samochodem ciężarowym. Administracja zespołu przygotowywała w międzyczasie pożywne wyżywienie wydawane punktualnie i kilka razy dziennie.

Zajmując I miejsce, brygada w Baranowie otrzymała pierwszą nagrodę krajową w wysokości 3.000 zł. I nagrodę okręgową w wysokości 900 zł. i I nagrodę zespołową w sumie 450 zł., a więc łącznie 4.350 złotych.

W pracach omłotowych wyróżnili się: brygadzista **Władysław Tarasiewicz**, oraz robotnice rolne: **Hilda Miller, Emma Ulądzka, Erika Czelk** i **Herst Bujda.**

DRUGA KRAJOWA NARADA

II miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym zdobyła brygada autochtoniczna z zespołu **Kaliszki** w okręgu giżyckim. Na czele brygady, złożonej z 18 osób, stoi brygadzista **Paweł Kuczkowski**, Mazur.

Brygada wymłóciła w ciągu 27 dni 1.365 q. żyta, 224 q. pszenicy, 226 q. owsa oraz 528 q. jęczmienia, a więc łącznie 2.343 q. zboża, 222 q. ponad normę.

Młócąc młocarnią typu **Lanz** przy napędzie lokomobili brygada oszczędziła 3.648 kg. węgla, t. zn. dała 293,3 zł. oszczędności.

Nowe normy paliwa w oparciu o doświadczenie wyróżnianej brygady zastosowano z bardzo dobrym skutkiem w kilku innych gospodarstwach i przy innych lokomobilach.

W pracach omłotowych wyróżnili się brygadzista **Paweł Kuczkowski** oraz maszynista **Władysław Milewski.**

Brygada ta wchodząca w skład zespołu Kaliszki, którego dyrektorem jest Józef Różański (z awansu społecznego), otrzymała II nagrodę krajową w wysokości 2.400 zł.

TRZECIA KRAJOWA NAGRODA

Trzecie wreszcie miejsce we współzawodnictwie zdobyła brygada z zespołu **Głębowo** w okręgu giżyckim. W skład jej wchodzi 18 osób miejscowego pochodzenia. Prace omłotowe trwały 19 dni. W czasie tym brygada wymłóciła 1048,5 q. zboża przekraczając normę o 61,5 q. różnych gatunków zbóż.

Pracę prowadzono przy pomocy młocarni typu Lanc oraz traktoru „Farmall". W okresie młocki zaoszczędzono 180 kg. nafty. Wyróżnili się: brygadzista i zarazem maszynista ob. **Feliczan** oraz robotnik miejscowego pochodzenia **Franciszek Pech.**

NAGRODY I ODZNACZENIA

Sukcesy okr. giżyckiego osiągnięte zostały mimo niezwykle trudnych warunków klimatycznych i dotkliwego braku rąk ludzkich do pracy. Mimo to w skali Okręgu brygady wymłóciły ok. 75 proc. ubiegłorocznego zbioru zbóż ozimych i jarych.

Gospodarczy wysiłek pracowników całego okręgu giżyckiego został odpowiednio nagrodzony. Okręgowi przyznano ogółem 1.450 nagród specjalnych. Wśród 25 pracowników rolnych odznaczonych za wyniki pracy, dwie złote odznaki otrzymali: dyrektor zespołu — **ob. Rudolf Szuran** oraz traktorzysta **Józef Michalik.**

Wielkie zwycięstwo brygad omłotowych oraz licznie przyznane nagrody pracownikom rolnym okręgu giżyckiego zmobilizują ich niewątpliwie do dalszej i wytrwałej pracy dla dobra Polski Socjalistycznej, oceniającej ludzi według ich zasług, wysiłku i ofiarności. Bo wysiłek i ofiarność służą nie tylko sprawie odbudowy gospodarczej zniszczonego wojną kraju, lecz również wielkiej sprawie Pokoju.

Specjalne niewody stawowe

Lepsza konserwacja ryb

(czo). — Główna Komisja Racjonalizacji przy Min Rolnictwa rozpatrzyła wniosek budowy niewodu stawowego do odłowu ryb, opracowany przez Kierownika Oddziału Rybackiego Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Olsztynie ob. **inż. Kostrowickiego** i pracownika Wydz. Rolnictwa Prezydium PRN w Giżycku ob. **Szymańskiego.**

Projekt obu racjonalizatorów przewiduje budowę specjalnych niewodów stawowych, w których wyłowiona ryba może być przetrzymywana przez dłuższy czas w stanie żywym. Ma to specjalne znaczenie przy wyłowach stosowanych dla pozyskania ikry, gdy część tarlaków nie jest jeszcze dojrzała.

Korzystając z takiego niewodu można w prosty sposób wysortować z odłowianych partii tylko te gatunki, albo roczniki ryb, które są [illegible] nieuszkodzona może być z powrotem wypuszczona do jeziora.

Niewód stawowy pomysłu ob. inż. Kostrowickiego i Szymańskiego przyczyni się do znacznych oszczędności i usprawnienia w pracy. Na wniosek Głównej Komisji Racjonalizacji budową prototypu zajmą się olsztyńskie PGR-y, gdzie też znajdzie on przede wszystkim zastosowanie. Nadmienić należy, że będzie to pierwsze w tym rodzaju urządzenie zastosowane w Polsce.

Obaj racjonalizatorzy w uznaniu doniosłości wynalazku otrzymali od GKR nagrody w wysokości po 3.000

Wkrótce osiągniemy znaczną poprawę

stanu sieci wodociągowej

Nowe studnie — więcej wody

(l). — Odpowiadając na głosy naszych Czytelników, którzy tak często kierując pod adresem „Życia" swoje uwagi na temat braków i niedociągnięć na różnych odcinkach gospodarki komunalnej m. Olsztyna, omówimy tym razem działalność zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Jednym z zasadniczych zarzutów, jakie stawiają nasi Czytelnicy temu zakładowi, jest codzienne wstrzymywanie dopływu wody w godzinach nocnych (od 1-ej do 5-ej). Nie ulega kwestii, że jest to zjawisko niepożądane, zarówno ze stanowiska higieny mieszkań, jak i z uwagi na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Tymczasem jak się okazuje, wydajność studni, zaopatrujących miejską sieć wodociągową w wodę, nie nadąża za rosnącymi stale potrzebami miasta, spowodowanymi raz intensywnym ruchem budowlanym (prace pochłaniają dużą ilość wody na zaprawę itp.) a po drugie stałym przyrostem ludności miasta.

W chwili obecnej sieć wodociągowa i kanalizacyjna w Olsztynie obejmuje już ok. 2.200 posesji.

POTRZEBNE SĄ NOWE STUDNIE

Na pokrycie tego zapotrzebowania mamy 18 studni, z których 16 znajduje się w okolicach jez. Krzywego i 2 na terenie Kortowa. Wody z tych studzien starcza na zaspokojenie potrzeb miasta w ciągu 20 godzin. Czterogodzinną przerwę zużytkowuje obsługa wodociągów na wypełnienie pustych zbiorników.

Dla usunięcia istniejących braków należałoby zbudować więc szereg nowych studni i uruchomić dodatkową stację pomp. Wywiercono już jedną studnię, która włączona zostanie do stacji pomp w bm. jeżeli nie staną temu na przeszkodzie silne mrozy.

Niezależnie od tego plan na rb. przewiduje budowę 2 nowych studzien o wydajności zupełnie wystarczającej dla uzupełnienia istniejących braków. Z włączeniem ich do sieci miasto będzie zaopatrywane w wodę bez przerwy przez całą dobę.

Obecna sieć wodociągowo-kanalizacyjna obejmuje z nieznacznymi wyjątkami całe miasto i jego peryferie. Nie dotarła jeszcze tylko do Likuz i Dajtek. Pewnych, mniejszych, lub większych uzupełnień wymagają ponadto Kol. Mazurska i niektóre inne przedmieścia.

SŁABE CIŚNIENIE

Mieszkańcy Kolonii Mazurskiej narzekają również na słabe ciśnienie w sieci wodociągowej. Celem usunięcia tego braku przed nowym osiedlem robotniczym w pobliżu wymienionej dzielnicy buduje się specjalną stację hydrotorów, która zapewni tej części miasta dostateczną ilość wody przy większym niż dotąd ciśnieniu.

Wymienione wyżej inwestycje są zaledwie poprawkami i uzupełnieniami sieci istniejącej. Przyszły wielki rozwój miasta, przewidziany w ramach planu 6-letniego, wymagać będzie gruntownej przebudowy całej sieci. Odpowiednie studia, a następnie projekty i kosztorysy wykonane będą w rb.; co umożliwi podjęcie prac w tym kierunku już w r. 1952.

NIE ZANIECZYSZCZAĆ

Tak więc sytuacja na odcinku zaopatrzenia miasta w wodę znacznie się polepszy już w najbliższym czasie.

Należy jednak zwrócić uwagę na potrzebę zabezpieczenia wodomierzy i zewnętrznych instalacji wodociągowych od mrozów oraz aby mieszkańcy nie zanieczyszczali sieci kanalizacyjnej odpadkami, jak np. stare łachmany i buty, popiół z pieców itd., co powoduje zatory w rurach odpływowych i nieuniknione w takich razach przedostawanie się brudnej wody do piwnic. Trzeba liczyć się bowiem z tym, że ścieki odprowadzone są sztucznie za pomocą pomp. Każde zanieczyszczenie sieci twardymi odpadkami powoduje konieczność stałego czyszczenia kanałów, co znowuż powiększa koszty eksploatacji sieci.

W połowie lutego b. r.

otwarcie reprezentacyjnej księgarni D.K.

(il). — W Olsztynie przy placu Wolności 2-3 otwarta zostanie wkrótce nowocześnie urządzona księgarnia „Domu Książki". Powstanie ona w obecnej czynnej księgarni Nr 2, powiększonej o opróżniony już lokal „Ruchu" oraz o świetlicę Biblioteki Miejskiego Komitetu PZPR.

Księgarnia otrzyma całkowicie nowoczesne urządzenie wnętrza, a w sali b. biblioteki zostanie urządzona czytelnia, obliczona na 30 osób, wyposażona w bogaty zestaw nowości księgarskich oraz czasopism. Urządzenie czytelni będzie miało charakter klubowy, do czego w znacznej mierze przyczynią się piękne, nowoczesne meble.

Remont poszerzonego znacznie lokalu już się rozpoczął. Przez cały czas remontu, sklep księgarski Nr 2 będzie czynny. Odnowiona zostanie również fasada parteru budynku, w którym mieścić się będzie najpiękniejsza w województwie księgarnia „Domu Książki". Potłuczone płyty marmurowe będą zastąpione płytami z ceramiki.

Oddanie do użytku mieszkańców Olsztyna placówki księgarskiej nastąpi w pierwszej połowie lutego. W nowej księgarni „Domu Książki" zostaną specjalnie rozbudowane działy: ideologiczny, techniczny i rolniczy.

Narada produkcyjna instruktorów SOM

(il) Centrala rolnicza spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Olsztynie zwołuje 12 bm. naradę produkcyjną powiatowych instruktorów SOM, oraz kierowników biura produkcji i usług w PZGS. Odprawa odbędzie się w świetlicy CRS w Olsztynie przy ulicy Partyzantów nr 87 o godzinie 10 rano. Głównym przedmiotem obrad będą sprawy związane z wiosenną akcją siewną oraz przygotowaniem technicznym i warsztatowym maszyn, mających wziąć udział w tej akcji.

Młodzież — na straży pokoju

To nie są tłumaczenia

Transport i... »reorganizacja«

przyczyną braków w sklepach

Ostatnie dnie zaznaczyły się pustkami w sklepach olsztyńskich. Badając liczne nadesłane listy do redakcji, ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że niezależnie od braku tzw. delikatesów, a więc wina, cukierków, soków itp., brak było w niektórych sklepach także podstawowych artykułów spożywczych, jak cukru, mąki, soli, a przede wszystkim mleka, jaj i masła.

Konkretnie mówiąc, w okresie kilku dni trudno było kupić mleka. Masło zjawiało się w sprzedaży stosunkowo późno (8 bm. o godz. 15), a jaja nadesłane przez CSMJ nie nadawały się do bezpośredniego zużycia.

Dalej. W dniach 8 i 9 w bm. w niektórych sklepach Mazura m. in. w sklepie nr 35 i sklepie poczty na ul. Pieniężnego, brak było cukru, mąki i soli, a pieczywo dostarcza się do sklepów dopiero około godz. 9, zamiast jak to swego czasu Mazur obiecywał, o godz 7 rano.

Poza tym, jak nas informuje jeden z czytelników, stan higieniczny pieczywa dostarczonego do sklepu „Mazura" przy ul. Grunwaldzkiej w dniu 8 bm. pozostawiał wiele do życzenia. Czytelnik nasz nabył kilka bułek pobrudzonych błotem.

Celem sprawdzenia przyczyn tego stanu skomunikowaliśmy się z zainteresowanymi instytucjami, które stwierdziły, co następuje:

WYJAŚNIENIA

Magazyny centrali spożywczej są zaopatrzone w większość artykułów pierwszej potrzeb w stopniu zupełnie zadowalającym. Brak tych artykułów w sklepach należy przypisać wadliwej działalności instytucji dystrybucyjnych, które nie zawsze w porę zaopatrują swe placówki handlowe.

„Mazur" zainterpelowany przez nas w tej sprawie, twierdzi, że braki w sklepach są chwilowe i wynikły częściowo wskutek wzmożonego ruchu przedświątecznego, a częściowo z braku odpowiedniej ilości środków transportowych.

CSMJ natomiast twierdzi, że „chwilowa" dezorganizacja na rynku nabiałowym powstała wskutek zmian wewnętrzno-organizacyjnych tej instytucji.

TO NIE WYSTARCZA

Przyjmując, a jednocześnie podając do wiadomości naszych czytelników powyższe wyjaśnienie, stwierdzamy jednak, że nie we wszystkich wypadkach są one słuszne. Kwestia transportu, owszem.

Ale nasze placówki dystrybucyjne chorują na brak transportu już od dłuższego czasu. Czy nie można było postarać się wcześniej o usunięcie braków na tym odcinku, choćby w formie zastosowania w większym stopniu transportu konnego? Poza tym — naszym zdaniem — należałoby wszelkimi siłami dopomóc centrali spożywczej w jak najszybszym uruchomieniu własnego parku transportowego.

Jeśli chodzi o mleko, to musimy zwrócić uwagę CSMJ, że mieszkańcy miasta, przede wszystkim dzieci, muszą mleko pić, i dlatego też tłumaczenie tej instytucji jest nieistotne.

Kończąc jesteśmy przekonani, że instytucje odpowiedzialne za stan zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby, dołożą wszelkich starań, aby usunąć niedociągnięcia na swoich odcinkach. Święta i wzmożony ruch w sklepach z tej okazji nie jest rzeczą nową. Należało wcześniej przewidzieć ewentualne przeszkody i zawczasu postarać się o ich usunięcie.

Domaga się tego cały świat pracy naszego miasta.

14 b. m. plenum KW PZPR

Sesja WRN — 28 bm.

W związku z Plenum KW PZPR, które odbędzie się 14 bm., to znaczy w niedzielę — sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej została odłożona na dzień 28 bm., przy zachowaniu tego samego porządku dziennego i godziny rozpoczęcia obrad.

Uwaga, automobiliści

Polski Związek Motorowy, okręg olsztyński, zawiadamia wszystkich amatorów sportu samochodowego, że przy okręgu powstała sekcja samochodowa.

Wzywamy wszystkich zainteresowanych sportem samochodowym, jak zawodników tak i działaczy do zgłoszenia się w biurze Okręgu, ul. Mazurska 7a (lokal Zw. Zaw. Transportowców) tel. 628 w godz. 14 — 16 celem podpisania deklaracji członkowskiej.

Dzień Olsztyna

NIE TAMOWAĆ RUCHU

(wp) Wychodząc z PDT należy „trafiać" we właciwe wyjście, prowadzące przez korytarz obok kancelarii, o czym informuje wisząca nad drzwiami tabliczka. Przeważnie jednak nikt się tego nie pilnuje, a w czasie największego nasilenia ruchu w wąskim wejściu powstaje zamieszanie.

ZAPOMNIANA

(wp) Na chodniku przy pl. Wolności (tuż za lokalem „Orbisu" już od kilku dni widzimy nie wiadomo w jakim celu) postawiono tu dużą drewnianą gablotkę, w dodatku przewróconą, co z pewnością nie ułatwia przechodniom ruchu na tym odcinku. Czyżby pozostawiono ją tu na... sen zimowy?

TURNIEJ PING-PONGU

(wp) W świetlicy WKPG odbył się turniej ping-ponga, w którym wzięli udział pracownicy WKKF i WKPG. Wszystkie 3 pierwsze miejsca zasłużenie przypadły „Kulturze Fizycznej".

CZY NIE DA SIĘ ZMIENIĆ?

(wp) Drobna lecz kłopotliwa sprawa. Wytwórnia chemiczna Nr. 1 w Olsztynie podległa DPPM produkuje pastę do butów w pudełkach, które trudno jest otwierać. Próby prawie z reguły kończą się usmarowaniem pastą.

Może wytwórnia uwzględni „wielką prośbę w małej sprawie" naszych Czytelników i zacznie stosować odpowiednie opakowanie.

ZEBRANIE WĘDKARZY

13 bm., o godz. 17.30, w gmachu ZZK odbędzie się zebranie członków Polskiego T-wa Wędkarskiego. Prosimy członków i sympatyków T-wa o liczne przybycie na to zebranie, ponieważ omawiane będą naprawdę interesujące zagadnienia.

Świat pracy wita

noworoczną obniżkę cen

(Korespondencja własna)

— Miłą niespodziankę sprawił nam przy Nowym Roku Rząd RP wprowadzając obniżkę cen — stwierdza z wyraźnym zadowoleniem gospodyni domowa **Helena Michałowska** z Nowego Miasta. — Tym bardziej miłą, że została ona dokonana właśnie wówczas, gdy elementy nieprzychylne ustosunkowane do obecnej rzeczywistości puszczały plotkę o noworocznej zwyżce cen.

Ale przeliczyli się różnego rodzaju spekulanci, którzy na krótko przed Nowym Rokiem tak gorliwie skupywali mydło, obuwie i inne wyroby skórzane — właśnie te artykuły, które obecnie znacznie potaniały. Świat pracy niewiele stracił, gdyż żyjąc z uczciwej pracy nie można sobie pozwolić na kupno kilku par obuwia i kilkunastu kilogramów mydła na zapas.

I znów zostali uderzeni po kieszeni spekulanci, podczas gdy człowiek pracujący cieszy się szczerze z obniżki cen, widząc w tym wyniki słusznej polityki Rządu Polski Ludowej.

— Obniżka cen w pierwszym roku planu 6-letniego — mówi **Józef Kordalski**, pracownik Prez. PRN — zachęca ludzi pracujących do jeszcze lepszej i sprawniejszej pracy celem przedterminowego wykonania planu 6-letniego, który jak już obecnie widzimy, jest fundamentem lepszego jutra.

Kor. ter. Murawska.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Fircyk w zalotach", Fr. Zabłockiego, godzina 19.30.

KINA

Kino „Odrodzenie" — „Upadek Berlina" I seria, prod. radz. godzina 16.30 i 19.00.

„Polonia" — „Śmiali ludzie", prod. radz., godz. 14.30, 17 i 19.30.

*

Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-41

Apteka dyżurna — Społeczna, Stalina 34.

2-B-11151

Dziękujemy

ZMP-owcy Szkół Zawodowych woj. olsztyńskiego i m. Olsztyna obecni na kursie narciarskim CUSZ w „Przesiece" przesyłają pozdrowienia dla Redakcji „Życia Olsztyńskiego" i sportowców m. Olsztyna.

Dziękujemy!

Nasi korespondenci donoszą

o choinkach noworocznych

Z szeregu miejscowości naszego województwa nadchodzą meldunki naszych korespondentów o choinkach noworocznych organizowanych dla dzieci świata pracy, a przyjmowanych przez te dzieci z niebywałym entuzjazmem.

M. in. jak donosi nasz kor. ter. **D. Czerwiakowski z Olsztynka** w miejscowym PAGED dzieci pracowników tej instytucji otrzymały paczki ze słodyczami. Zorganizowaniem imprezy zajęły się uczennice szkoły podstawowej Halinka Niewiadomska, St. Tobolewski i Krysia Wróblewska.

Kor. ter. Margas z Ostródy donosi o pięknej choince noworocznej dla 800 dzieci pracowników kilku miejscowych zakładów pracy. Po oficjalnym otwarciu imprezy przez sekretarza PRZZ Zalewskiego nastąpiła część artystyczna, a po tym wspólna zabawa połączona z rozdaniem paczek i loterią fantową. Ponieważ każdy los wygrywał, radości było co niemiara. Pod koniec rozradowana dziatwa tańczyła przy dźwiękach orkiestry.

Choinkę dla dzieci pracowników tartaku w **Drygałach** przystrojono gołąbkami pokoju i chorągiewkami. Każde dziecko otrzymało paczkę z czekoladą, waflami, cukierkami, książkę i ołówek po czym przystąpiono do wspólnej zabawy. (jur).

Radio przygrywa sekretarzowi

W świetlicy skład zboża

(Korespondencja własna)

Grom. Rogiedle w gm. Pietraszewo wyróżniła się w 1950 r. przedterminowym spłaceniem podatku gruntowego i regularną dostawą zboża. W nagrodę gromada otrzymała aparat radiowy z przeznaczeniem dla świetlicy gromadzkiej.

Aparat oddano pod opiekę sekretarzowi grom. ZSCh. ob. Skoczeniowi, który zamiast zanieść do świetlicy, zainstalował go u siebie w domu.

Drugim niedociągnięciem jest sprawa świetlicy grom. w Zagonach tejże gminy. W budynku przeznaczonym na świetlicę mieszkający tam Jan Sienkiewicz złożył swoje zboże.

Powyższy stan rzeczy dowodzi, że Gminny Zarząd ZSCh. Pietraszewo absolutnie nie interesuje się działalnością sekretarzy gromadzkich oraz pracą kulturalno-oświatową. Należało by jak najszybciej zmienić sekr. gromadzkiego ZSCh. w Rogiedlach, udostępnić aparat radiowy wszystkim mieszkańcom gromady, a w grom. Zagony zmusić Sienkiewicza do zabrania zboża ze świetlicy oraz uruchomić ją.

Wu-Em.